
Papież Franciszek

Dziś z Gazetą pamiątkowe zdjęcie papieża Franciszka

DZIŚ
po południu / w nocy
0° -4° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488
www.wspolczesna.pl
19 marca 2013
wtorek
55(17745)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Region >> W szkołach sprawdzali, czy rodzice uczniów wyjechali z kraju za chlebem

Wielkie liczenie eurosierot

Ewa Biegańska
redakcja@wspolczesna.pl

Zjawisko eurosieroctwa w podlaskich szkołach narasta – alarmują eksperci. Dzieci pozostawione przez rodziców, pracujących zagranicą, mają trudności w nauce, a często kłopoty z prawem. W podlaskich szkołach właśnie dobiegło końca liczenie dzieci, których dotyczy ten problem.

Już raz sprawdzano

To powtórka zleconej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej akcji, która po raz pierwszy odbyła się w naszym województwie w roku szkolnym 2008-09. Tym razem objęła ponad 140 losowo wybranych placówek edukacyjnych w regionie. Wyniki obecnych badań będą znane w drugiej połowie roku.

– Chcemy wiedzieć jaki jest rozmiar i trend tego zjawiska – mówi Justyna Sadlak z biura prasowego Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Zdaniem Joanny Kardasz, zastępcy dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Białymstoku, zjawisko eurosieroctwa narasta. – Takich przypadków jest coraz więcej. Najwięcej mamy ich w szkołach podstawowych, i to w klasach pierwszych, a nawet w przedszkolach – alarmuje.

Nawet kłopoty z prawem

Szkoły niechętnie udzielają informacji na ten temat. Przyznają jednak, że dzieci i młodzież dotkliwie odczuwają skutki pozostawienia przez rodziców, którzy za chlebem wyjechali z kraju.

– Dotyka ich poczucie osamotnienia, opuszczenia, motywacja do nauki jest wtedy zdecydowanie niższa – opisuje skutki eurosieroctwa na przykładzie obserwacji swoich podopiecznych Jolanta Ostrowska, dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wasilkowie. – Często zachowanie takich dzieci jest nie najlepsze, bo gubią się wzorce. Pojawiają się nawet drobne problemy z prawem.

– Rozłąka z rodzicami to nie jest sytuacja normalna i dla dziecka w każdym wieku jest niekorzystna – mówi Anna Kawczyńska, dyrektor Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej nr 2 w Białymstoku. – Mniej czy bardziej zakłóca jego poczucie bezpieczeństwa. Dziecko ponosi koszty psychiczne takiej sytuacji. A im młodsze dziecko, tym są one większe.

– Pojawiają się trudności wychowawcze – mówi pedagog Barbara Bołdak z Zespołu Szkół w Turośni Kościelnej. – Jednemu rodzicowi trudno stawiać dziecku wymagania i egzekwować je, gdy nie ma wsparcia drugiego.

Zjawisko czasem działa też w drugą stronę. Jeśli rodzina polska wróci z zagranicy do kraju, może okazać się, że dziecko ma problem z językiem polskim czy wpasowaniem się w zasady polskiej edukacji.

Szkoły wspierają

Na szczęście szkoły nie poprzestają na zebraniu suchych danych. ZS w Turośni Kościelnej na własną rękę od kilku lat wyławia dzieci, których dotyczy to zjawisko. Są pod szczególnym nadzorem nauczycieli i wychowawców klas.

– W zależności od potrzeb współpracujemy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, pedagogami, psychologami – mówi Bożena Nienałtowska, dyrektor ZS w Turośni Kościelnej.

– Nasze szkoły dobrze wspierają takie dzieci – ocenia Joanna Kardasz. – Jeśli sytuacja tego wymaga, kierują dzieci do nas na terapię pedagogiczną czy psychologiczną.

Także w tym roku urzędnicy obiecują, że badania zjawiska eurosieroctwa przełożą się na konkretne działania.

– Przeanalizujemy szczegółowo ich wyniki – zapewnia Małgorzata Palanis, rzeczniczka podlaskiego kuratorium oświaty. – Jeśli będzie taka potrzeba, zalecimy dyrektorom szkół i pedagogom, żeby zwracali szczególną uwagę na takie dzieci i wspierali je w różnych aspektach.


Samotność dziecka, brak poczucia bezpieczeństwa, kłopoty z nauką – to efekt rozłąki z rodzicami

Poprzednie badanie

Poprzednie badanie w województwie podlaskim wykazało:
- liczba uczniów, których jeden rodzic jest za granicą – **9779**, spośród nich wsparciem trzeba było objąć **901** dzieci.
- liczba uczniów, których oboje rodziców przebywa za granicą – **792**, spośród nich różnymi formami pomocy objęto **126**.

Czytam, więc wiem:

▲ Szóstoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku odwiedzili Przedszkole Samorządowe nr 48 „Bajkowa Kraina". Wspólnie z maluchami zorganizowali Poranek poezji Juliana Tuwima. SP nr 2 bierze udział w naszej akcji „Czytam, więc wiem". >>10

Dyżur >>

Zapytaj specjalistę



Docent Lucyna Ostrowska, kierownik Zakładu Dietetyki i Żywienia Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, będzie 25 marca gościem spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. Tematem będzie otyłość.

Pytania do specjalisty za naszym pośrednictwem można zadawać do piątku, 22 marca mailem: uludwiczak@wspolczesna.pl.

(luk)

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV p.) lub zadzwonić pod nr **800 127 067**

promocja
SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

PYTANIE DNIA

Czy szkoły wspierają uczniów, których rodzice wyjechali z Polski za pracą?
Dziś i jutro w godz. 8 – 10 na opinie czeka **autorka tekstu, nr tel 85 748 96 63 i redakcja@wspolczesna.pl**

W numerze:

▲ **Polityka. PO zdecydowała: Pilecki za Cieślukowskiego.** Zarząd województwa wybrał wicemarszałka na miejsce odwołanego Cezarego Cieślukowskiego. Stanowisko przypadło radnemu wojewódzkiemu z Białegostoku, Karolowi Pileckiemu (na zdjęciu). >>2



▲ **Polityka. W radzie wrze.** Opozycja złożyła wczoraj wniosek o odwołanie przewodniczącego rady miejskiej. Radni zarzucają mu utrudnianie pracy, przetrzymywanie projektów uchwał i złośliwość. Równocześnie odejście z klubu PO zapowiedziała Janina Czyżewska. >>3

Sport:

▲ **Piłka nożna. Polska kadra trenowała bez gwiazd Borussii Dortmund.** Wczoraj biało-czerwoni rozpoczęli zgrupowanie przed meczami z Ukrainą i San Marino. W pierwszym treningu z powodu urazów nie wzięli udziału Łukasz Piszczek i Jakub Błaszczykowski. >>24



Jutro w numerze:

▲ Większość osób ma niewysokie renty i emerytury, liczymy każdy grosz. Dlatego warto wiedzieć, czy przysługuje do nich jakiś dodatek lub świadczenie. Już jutro napiszemy, komu się należą i jakie warunki trzeba spełnić, by je dostać.

Bial

CO W BUDŻETÓWCE?

Redaktor odpowiedzialny: Jarosław Jabłoński; nr telefonu 85 748 74 79 www.wspolczesna.pl

Opinie

Za okrzyki „Donald matole, Twój rząd obalą kibole" sąd skazał kibiców na grzywnę. Wyrok ten wzbudził spore kontrowersje.

▲ **Nick: bez cenzury**
www.wspolczesna.pl
Za „komuny" taki jeden z drugim „blondynką" od Milicji lub ZOMO by wyłapał i po sprawie, teraz z takimi ... kibicami cackają się. Za mała kara na tych gnojków. I nie chodzi mi o Tuska tylko ogólnie o zachowanie tych bałwanów.

▲ **Nick: matkaświńta**
www.wspolczesna.pl
I co tu komentować? Po prostu Białystok. Popisy służalczości sędziów aż nadto widoczne.

Kierowcy skarżą się na bezradność służb wobec łamania przepisów przez kierowców tirów zza wschodniej granicy oraz na zły stan dróg.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Prawdziwe zagrożenie na 8-ce to łamiące przepisy i wyprzedzające często na trzeciego kilkudziesięciotonowe tiry z Litwy, Łotwy i Estonii. Policja i inspekcja transportu w tym zakresie nie robią prawie nic. Lepiej łupić swoich i zastawiać pułapki na osobówki w miejscach, gdzie ograniczenie prędkości nie jest logiczne!!! Celowa nieudolność. Jakoś te same tiry jadąc przez Niemcy nie szaleją tak jak u nas. Tam się nie tłumaczą, że nie można wyegzekwować od zagranicznych pojazdów.

▲ **Nick: si**
www.wspolczesna.pl
A może w końcu ktoś połata dziury na odcinku z Białegostoku do Przewalanki? Tak ma wyglądać międzynarodowa droga tranzytowa? Nie daj Boże, jakieś oblodzenie i tragedia gotowa. Najprościej dać mandaty Polakom, bo od tirowców z zagranicy nie potrafią ściągnąć należności.

▲ **Nick: kościelniak**
www.wspolczesna.pl
Tiry łapane na „ósemce" to przeważnie kierowcy z Łotwy, Litwy i Estoni. Często jeżdżę na tej trasie i widzę, że mnie i Polaka przede mną puszczają, a Litwina jadącego za mną zatrzymują do kontroli.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

0° -5°

Ciśnienie 986 hPa

Łomża

1° -5°

Ciśnienie 990 hPa

Suwałki

-1° -7°

Ciśnienie 981 hPa

Ełk

0° -5°

Ciśnienie 987 hPa

Zachmurzenie duże z opadami śniegu, lokalnie śniegu z deszczem. Wiatr słaby, z kierunków południowych.

Służba zdrowia >> Średnia wieku lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej wynosi 58 lat

Rodzinni pracują coraz dłużej. Nie ma ich kto zastąpić.

Sześćdziesiąt procent lekarzy rodzinnych w woj. podlaskim przekroczyło wiek emerytalny – wynika z badań, jakie przeprowadzono w 2010. Teraz ten wynik jest jeszcze wyższy. Ale jak się okazuje, większość starszych lekarzy nadal jest czynna zawodowo, bo nie ma ich kto zastąpić.

Średnia wieku lekarza rodzinnego w Polsce to 58 lat. To najwięcej wśród wszystkich specjalistów.

– Nie ma żadnych ograniczeń wiekowych w kontraktowaniu usług – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z Białegostoku. – Dlatego w Polsce są nawet 90-letni lekarze czynni zawodowo. U nas też nie brakuje starszych osób, które nadal przyjmują pacjentów.

Powodów takiej sytuacji jest kilka. Przede wszystkim starszych lekarzy nie bardzo jest kim zastąpić.

Najgorzej pod tym względem jest w małych miejscowościach. Bywa tak, że gdy lekarz odchodzi lub umiera, nie ma chętnych by ich zastąpić. Taki problem jest w w naszym województwie np. w Jeżewie, gdzie od pół roku, po tym jak miejscowy lekarz zrezygnował z pracy, nie znalazł się chętny do prowadzenia praktyki. 1,4 tys. mieszkańców tej okolicy musi dojeżdżać do lekarza m.in. do Tykocina.

Niedawno podobny problem, po śmierci lekarza, był też w Filipowie. Po długich poszukiwaniach, tu na szczęście od marca znalazł się medyk, który będzie przyjmował pacjentów.

Ale problem narasta. Brakuje bowiem młodych osób, chcących się szkolić jako lekarze rodzinni, a nawet gdy są, to przyznawanych przez ministerstwo zdrowia miejsc na rezydenturach jest zbyt mało.

Resort w ostatnim postępowaniu w większości województw przyznał po dwa miejsca z zakresu medycyny rodzinnej (ale np. w warmińsko-mazurskim żadnego).

– Nasze województwo jesienią ub.r dostało pięć miejsc specjalizacyjnych, wiosną br. już tylko dwa – wylicza Joanna Zabielska-Cieciuch. – Jeśli średnio 200 osób kończy u nas medycynę co roku, to liczba tych miejsc nie jest wystarczająca. Piętnaście lat temu, gdy ja robiłam specjalizację, miejsc na rezydenturze było 15.

Szacuje się, że w podstawowej opiece zdrowotnej w województwie podlaskim pracuje obecnie ok. 650 lekarzy, z tego ok. połowa, to specjaliści medycyny rodzinnej. W trakcie specjalizacji w trybie rezydenckim jest ponad 30 osób. To mało, zważywszy na to, że lekarze rodzinni powinni stanowić 50 proc. wszystkich lekarzy w danym kraju. W Polsce mamy ok. 10 tys. lekarzy rodzinnych, o kolejne 10 tys. za mało.

Tymczasem zgodnie z dyrektywami WHO, w 2014 r. lekarze rodzinni mają zabezpieczać całą podstawową opiekę zdrowotną. **(luk)**

Fot. A. Zgiet



– Lekarzy rodzinnych brakuje. Wiele osób po zrobieniu specjalizacji z medycyny rodzinnej woli, zamiast własnej praktyki, pracować w szpitalu – mówi Joanna Zabielska-Cieciuch

Edukacja >> Znane są wyniki światowego ranking uczelni wyższych

Politechnika oceniona najlepiej

Tylko jedna uczelnia z województwa podlaskiego i jedna z warmińsko-mazurskiego znalazły się w pierwszym tysiącu najlepszych szkół wyższych na świecie. 784 miejsce zajęła Politechnika Białostocka, z kolei Uniwersytet Warmińsko-Mazurski uplasował się na 887 miejscu.

Ranking przygotowała Rada Badań Naukowych z Madrytu. Przyjrzała się 20 tysiącom uczelni z całego świata, biorąc pod uwagę m.in. komunikację szkół przez internet, czyli udostępniane materiały naukowe, publikacje w branżowych pismach.

– Cieszę się, że politechnika znalazła się w pierwszym tysiącu szkół wyższych. Są tam naprawdę dobre uczelnie. Staramy się promować przez internet, komunikować w ten sposób z naszymi studentami. Samych publikacji naukowych mogło by być więcej – mówi prof. Lech Dzienis, rektor politechniki.

W drugim tysiącu uczelni uplasował się Uniwersytet w Białymstoku. Zajął 1617 miejsce. Jeszcze gorzej został oceniony Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Znalazł się na 2714 miejscu. – Trudno jest mi to komentować, bo nie znam szczegółów tego rankingu – mówi prof. Lech Chyczewski, rzecznik UMB.

W ogólnoświatowym plebiscycie odnotowano się też inne podlaskie szkoły wyższe. Na 7394 miejscu Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Białymstoku, na 9166 – Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania także z Białegostoku. Dwie uczelnie łomżyńskie uplasowały się w drugiej połowie rankingu. Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości zajęła 12771 miejsce, z kolei Wyższa Szkoła Agrobiznesu – 13432 miejsce.

(mg)

Edukacja >> Wyróżnienie

I LO w krajowej czołówce

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie wyróżniła licea z całego kraju, które najlepiej przygotowują uczniów do start na studia. Wśród nich, na piątym miejscu znalazło się I LO w Białymstoku. Z tej szkoły do SGH dostało się aż 25 maturzystów na 27, którzy złożyli dokumenty.

– Powiedziano mi, że na SGH już istnieje klub absolwentów I LO – śmieje się Grażyna Złocka, dyrektorka białostockiego ogólniaka. – Nie ma roku, żeby na studia tam nie trafiło ponad 20 naszych absolwentów. Jest zdaniem tajemnica sukcesu tkwi we wczesnym wykrywaniu talentów i odpowiednim wspieraniu ich w rozwoju. **(ab**

Polityka >> Jest nowy wicemarszałek. Suwalszczyzna straci miejsce w zarządzie województwa.

PO zdecydowała: Pilecki za Cieślukowskiego

Suwalszczyzna straciła miejsce w zarządzie woj. podlaskiego. Cezarego Cieślukowskiego zastąpi bowiem Karol Pilecki, 29-letni prawnik, aktywista Platformy Obywatelskiej.

– Byłem za tym, aby to stanowisko objął ktoś z północnej części województwa – mówi Leszek Cieślik, augustowianin, wiceprzewodniczący wojewódzkich władz PO. – Niestety, ale nie znalazłem wystarczającego poparcia.

Wczoraj wieczorem zebrały się partyjne władze oraz sejmikowi radni Platformy. Debatowali, kto powinien zastąpić odwołanego niedawno Cieślukowskiego. Według ustalonej w PO parę lat temu zasady, każde z trzech największych miast w województwa powinno mieć w zarządzie swojego przedstawiciela. Marszałek Jarosław Dworzański reprezentował więc Białystok, Jacek Piorunek Łomżę, a Cieślukowski – Suwałki. Problem pojawił się wtedy, gdy okazało się, że żaden z dwóch pozostałych radnych wojewódzkich PO wywodzących się z Suwalszczyzny nie jest zainteresowany wejściem do zarządu. Możliwe było inne rozwiązanie – osoba spoza sejmiku, ale o tym radni nawet słyszeć nie chcieli. A to oni podejmą ostateczną decyzję podczas głosowania na sesji. – Myślę, że pa Pilecki, to dobra kandydatura – mówi radny Wa demar Kwaterski, dyrektor szpitala w Sejnach, j den z tych, który nie chciał zastąpić Cieśluk wskiego. – Zapewnił nas, że o interesac mieszkańców Suwalszczyzny nie zapomni. Podo ną deklarację złożył też po raz kolejny marszałe Dworzański. Będziemy tego zresztą pilnowali.

Nasi rozmówcy przypominają, że kadencja obe nego zarządu kończy się w przyszłym roku. Gr unijnych środków już podzielono, a te na lata 201 2020 dzieliły będą nowe władze województwa.

– Pewnie z ambicjonalnego punktu widzenia d brze byłoby, aby miejsce w zarządzie Suwal-szczyzn utrzymała, jednak żadnych realnych korzyści to nie przyniosło – uważa Leszek Dec, suwalczanin, w ceprzewodniczący sejmikowego klubu PiS.

Dziwi się jednak postawie suwalskich kolegó z PO.

– Jeżeli ktoś decyduje się na zostanie radnym to z wszelkimi tego konsekwencjami – mówi. A tu się okazało, że nie chcą wejść w skład zarz du, bo nie zamierzają rezygnować z dotychczas wej pracy. **(tor**

Fot. A. Chomicz



Karol Pilecki będzie odpowiadał za podlaską służbę zdrowia

Inwestycje >> Przygotujmy się na korki uliczne i utrudnienia w ruchu

Idzie wiosna. Czas na remonty.

Ruszyła rozbiórka kamienicy przy ul. Dąbrowskiego 12. To przygotowania do przebudowy al. Piłsudskiego.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

A. Chomicz



Kamienica przy ul. Dąbrowskiego 12 stoi w planowanym pasie drogowym. Tędy prowadzić będzie nowy wlot na wiadukt.

Już wkrótce ruszą prace w rejonie skrzyżowania tej ulicy ze św. Rocha i Abramowicza. – Spodziewamy się, że rozbiórka kamienicy zakończy się w połowie kwietnia – zapowiada Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji w białostockim magistracie. – W tym miejscu wykonawca zaczął też pierwsze prace związane z przebudową uzbrojenia.

Na razie utrudnień w tym miejscu nie będzie. Pojawią ssie one dopiero w kwietniu, kiedy zostanie wyłączony jeden pas ruchu na ul. Dąbrowskiego. W planie jest budowa nowego wjazdu na wiadukt.

Trwają też prace na al. Piłsudskiego na wysokości mostku przy rondzie Lussy i dalej w kierunku ul. Sienkiewicza. Drogowcy weszli na wyspie rozdzielającą. Do 6 kwietnia obowiązuje tam nieco inna organizacja ruchu. Z kolei w nocy z 5 na 6 kwietnia zostanie zamknięte skrzyżowanie al. Piłsudskiego z ul. Sienkiewicza. Zacznie się tam budowa przejścia podziemnego. Na skrzyżowanie będą mogły wjechać tylko autobusy miejskie. W miarę postępu prac organizacja ruchu ma się jednak zmieniać. Wszystkie prace na al. Piłsudskiego mają się zakończyć w tym roku.

Robotnicy wrócili już na ul. Świętokrzyską. Chodzi o jej przedłużenie, które połączy ulice Wierzbową i Berlinga. Przebiega ono przez tereny ogrodów działkowych.

– Ruszyły roboty na drugiej jezdni, gdzie jeszcze w tamtym roku stały altanki – informuje dyrektor Ostrowski. – Wykonawca zaczął wymianę gruntu. Jeśli pogoda pozwoli, robotnicy zaczną robić wjazd na ul. Berlinga.

Ta inwestycja będzie jednak miała około półroczny poślizg. Pierwotnie planowano jej zakończenie na jesień ubiegłego roku. Teraz termin oddania trasy do użytku to maj 2013. Ale jest szansa, że jedna jezdnia zostanie udostępniona wcześniej. Kierowcy będą mogli pojechać tylko w jednym kierunku – od ul. Wierzbowej do Berlinga. – Chodzi o to, by mieszkańcy mogli wyjechać z osiedli Antoniuk czy Dziesięciny omijając wiadukt – wyjaśnia Ostrowski.

Być może pozwoli to na zmniejszenie korków, jakie powstaną podczas przebudowy al. Piłsudskiego. Wiosną rozpocznie się także budowa drugiej jezdni na ul. Zambrowskiej, czyli trasy do Kleosina. Przy trasie staną ekrany akustyczne.

Ważną inwestycją będzie budowa ul. Kleeberga. Do końca miesiąca miasto powinno rozstrzygnąć przetarg na wykonawcę. – Plac budowy chcemy oddać 15 kwietnia – zapowiada Janusz Ostrowski. – Wykonawca zacznie prace na odcinku od strony osiedla TBS od budowy nowej jezdni oraz obiektów inżynierskich, czyli dwóch estakad. Kiedy nowa droga będzie gotowa, przejmie ruch, a drogowcy wejdą na starą jezdnię. Mamy nadzieję, że dzięki temu uda się uniknąć korków.

Budowa ul. Kleeberga potrwa do końca przyszłego roku.

Trwają też prace na ul. Andersa, na odcinku od siedziby straży pożarnej do fabryki mebli. Budowana jest kładka dla pieszych. Jak tylko pozwoli pogoda, wykonawca wróci też do budowy tunelu pod skrzyżowaniem ulic Andersa i Wasilkowskiej. Ta inwestycja ma się zakończyć jesienią.

Polityka >>

W radzie wrze. Opozycja chce zmian.

Utrudnianie pracy, przetrzymywanie projektów uchwał i złośliwości podczas obrad – takie zarzuty wobec przewodniczącego rady miejskiej ma opozycja. I wczoraj złożyła wniosek o odwołanie Włodzimierza Kusaka.

Podpisało się pod nim 12 radnych – zarówno z lewicy, jak i klubu PiS.

– Rada miejska ma być dla społeczeństwa, a nie odwrotnie – argumentuje Michał Karpowicz z SLD. – Tymczasem dzieje się tak, że przewodniczący nie udziela głosu mieszkańcom w ważnych dla nich sprawach.

Jako przykład podaje ostatnią sesję, podczas której podejmowano decyzję w sprawie opłat za śmieci. – Przewodniczący powinien być ponad podziałami, a nie traktuje radnych równo – zarzuca Karpowicz.

Niemal na każdej sesji dochodzi do ostrej wymiany zdań pomiędzy Kusakiem a opozycyjnymi radnymi.

– Taki sposób prowadzenia obrad jest daleki od budowania społeczeństwa obywatelskiego – ocenia Rafał Rudnicki, szef klubu PiS.

Pod wnioskiem nie ma podpisów dwóch niezależnych radnych, którzy niedawno odeszli z PO.

– Nie prosiliśmy ich o podpis. Będą mieli okazję zająć stanowisko w tej sprawie podczas głosowania – mówi Rudnicki.

Do odwołania przewodniczącego potrzeba jednak 15 głosów. Sytuacja jest groźna, bo odejście z Platformy zapowiedziała wczoraj Janina Czyżewska. Oznacza to, że PO traci zdecydowaną większość w radzie. Przedstawiciele opozycji twierdzą, że ich wniosek nie ma nic wspólnego z rozłamem w klubie Platformy.

– Przewodniczący w radzie może albo łagodzić konflikty, albo je wywoływać – komentuje dr Piotr Sitniewski z Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku.

Włodzimierz Leszek Kusak nie chciał odnosić się do zarzutów zawartych we wniosku. **(jsz)**

Białostocki Teatr Lalek zaprasza



BTL

Położcie się wygodnie, a zobaczycie, jak dużo może się wtedy wydarzyć. Poznajcie przytulny i mięciutki świat wielkiej kołdry, która kryje w sobie mnóstwo tajemnic. Poczujcie się swobodnie i bezpiecznie. Przekonacie się, jak wiele dzieje się na granicy jawy i snu. „Śpij" to przedstawienie Teatru Baj z Warszawy, o tym, jak pozornie zwyczajna czynność kładzenia się spać, może okazać się inspirująca i zaskakująca. Powstało z myślą o najnajmłodszych widzach teatralnych, czyli dzieciach w wieku od kilku miesięcy do trzeciego roku życia. Spektakl będzie można obejrzeć 19, 20 i 21 marca o godz. 17 w Białostockim Teatrze Lalek (ul. Kalinowskiego 1). Na każdy ze spektakli mamy dla Was po jednym jednoosobowym zaproszeniu do odbioru w kasie BTL na hasło „Gazeta Współczesna". **(uk)**

Białystok >> Radni wybrali komisję, która sprawdzi wniosek

Referendum najwcześniej w maju

Wczoraj na nadzwyczajnej sesji rady miejskiej wybrano specjalną komisję, która zajmie się wnioskiem o referendum w sprawie sprzedaży przez miasto udziałów w MPEC. Każdy z klubów zaproponował swoich przedstawicieli. Członków komisji będzie siedmiu.

– Zadaniem komisji będzie zweryfikowanie złożonych przez mieszkańców podpisów – wyjaśnia dalszą procedurę Włodzimierz Leszek Kusak, przewodniczący rady miejskiej. – Jest na to 30 dni od momentu złożenia wniosku.

Ten zaś wpłynął do magistratu 3 marca. Pod dokumentem podpisało się ponad 36 tys. osób. Jeśli okaże się, że wniosek został złożony prawidłowo, radni będą musieli podjąć uchwałę o zwołaniu referendum.

Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem, referendum mogłoby się odbyć na przełomie maja i czerwca.

– Docierają do nas niepokojące informacje, że są plany, by zorganizować referendum w takim czasie, kiedy frekwencja może być niewystarczająca. Czyli na przykład w lipcu – wyraził obawę Rafał Rudnicki, przewodniczący klubu PiS i jeden z inicjatorów wniosku o referendum. – Dajmy białostoczanom możliwość wypowiedzenia się w tak ważnej dla nich sprawie.

Podobnego zdania jest lewica.

Żeby referendum było ono ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 30 proc. mieszkańców uprawnionych do głosowania.

Załoga MPEC boi się o swoje miejsca pracy. Wskazuje też, że wyzbycie się przez miasto udziałów w firmie może być niekorzystne dla mieszkańców. **(jsz)**

Zobacz, gdzie warto być i co zrobić z wolnym czasem

▲ **ŻBIK powraca z kolejnym roastem.** 20 marca widzowie zobaczą improwizacje i roasta jednego z członków grupy impro ŻBIK. Jego tożsamość pozostaje na razie tajemnicą. „Roast" jest zupełną odwrotnością polskich benefisów, gdzie ich bohater jest chwalony i celebrowany. Na roascie zadaniem komików jest jak największe ośmieszenie roastowanego, wyciągnięcie na światło dzienne wszystkich jego wad i ułomności... Każdy, kto widział wczesne ŻBIKi wie, że jest co wyciągać. To wszystko w Cabarecie już w środę o godz. 19. Bilet 10 zł. Ul. Kilińskiego 13.

▲ **Cykl warsztatów edukacyjnych w Centrum im. Ludwika Zamenhofa.** Muzyczne podróże po świecie poprowadzi Emilia Marczyk. Warsztaty odbywają się w każdą niedzielę o godz. 11 (14, 21, 28 kwietnia 2013, 5, 12 maja). Wiek uczestników: 4-7 lat. Opłata: 50 zł od osoby za cały cykl spotkań (płatne do 10 kwietnia). Zapisy: tel. 85 676 73 67. **(uk)**

bial

Bielsk Podlaski/Strabla >> Szkoła ma prezydenta za patrona

Wiedzy nikt nam nie odbierze

Ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski został patronem szkoły w Strabli.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Główne uroczystości odbyły się w ostatnią niedzielę. Żona tragicznie zmarłego prezydenta Karolina de domo Mariampolska otrzymała honorowe obywatelstwo gminy Wyszki. Pani prezydentowa odwiedziła też Bielsk Podlaski, gdzie w muzeum w ratuszu spotkała się z mieszkańcami.

– Warto się uczyć i inwestować w siebie – mówiła Karolina Kaczorowska. – Wojna nauczyła nasze pokolenie, że pieniądze i bogactwo wróg zawsze może nam zabrać, ale tego, co wiemy i umiemy, nie odbierze nam nikt.

Państwo Karolina i Ryszard Kaczorowscy ze Strablą w gminie Wyszki związani są od ponad 20 lat. Byli tu po raz pierwszy w 1991 r. na spotkaniu ziemian.



K. Jankowski

– Po wojnie nie mogłam wrócić do Polski, bo tam, gdzie się urodziłam, był już ZSRR – opowiadała prezydentowa Karolina Kaczorowska podczas spotkania w Bielsku.

– Wtedy też w pobliżu kościoła w Strabli pan prezydent posadził dąb, a pani prezydentowa brzozę – opowiada Ryszard Perkowski, wójt gminy Wyszki. – Po katastrofie smoleńskiej, w której zginął pan prezydent, w pobliżu kościoła stanął kamień upamiętniający tę tragiczną chwilę.

W 2011 r. gmina Wyszki pośmiertnie nadała honorowe obywatelstwo prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu. Pojawił się też pomysł nadania jego imienia szkole w Strabli.

– Uroczystości planowaliśmy na jesień ubiegłego roku, ale przesunęliśmy je ze względu na ekshumację zwłok prezydenta – opowiada wójt Perkowski. – W końcu udało nam się zrealizować plany, a dodatkowo rada gminy nadała honorowe obywatelstwo pani prezydentowej.

Po niedzielnych uroczystościach w Strabli delegacja na czele z Karoliną Kaczorowską odwiedziła Bielsk Podlaski, gdzie spotkała się z jego mieszkańcami, w tym uczniami szkół.

– Pani prezydentowa to prawdziwa polska dama. Świadek sukcesu ludzi, którzy nie stracili nadziei na wolną Polskę – mówił prowadzący spotkanie Gniewomir Rokosz-Kuczyński, przyjaciel prezydenckiej rodziny.

Prezydentowa opowiadała młodzieży o swoich przeżyciach z czasów wojny i emigracji.

– Cokolwiek robił nasz rząd w Londynie, to były działania społeczne. Nikt nas nie finansował – zapewniała Karolina Kaczorowska. – Do dziś w Anglii trzymamy się razem i mamy tam małą Polskę. Zakładane są polskie szkółki niedzielne, a Polonia dba o polskość swoich dzieci.

Prezydent Kaczorowski urodził się w 1919 r. w Białymstoku. Był ostatnim prezydentem RP na uchodźstwie w l. 1989-90. 22 grudnia 1990 złożył urząd na ręce zaprzysiężonego prezydenta Lecha Wałęsy. ▲

Gm. Wasilków >>

Protest ws. śmieci

Prawie 1,3 tys. mieszkańców gminy Wasilków podpisało petycję do burmistrza. Protestują przeciwko zbyt wysokim – ich zdaniem – opłatom za śmieci. Dokument trafił już do burmistrza oraz przewodniczącego rady miejskiej.

– Liczymy, że burmistrz pozytywnie zareaguje i ustali trochę niższe stawki, które usatysfakcjonują ludzi – ma nadzieję Mirosław Bielawski z Wasilkowa, który zaniósł to pismo w imieniu mieszkańców.

A zgodnie z nowymi zasadami naliczania opłat za wywóz śmieci, małe gospodarstwa w gminie Wasilków zapłacą 20 złotych miesięcznie, średnie (od 3 do 5 osób) – 35 złotych, w przypadku dużych gospodarstw (od 6 osób) opłata wyniesie 50 złotych.

Mieszkańcy nie chcą się zgodzić na te stawki, bo – jak mówią – porównują je z sąsiednimi gminami, gdzie opłaty będą niższe. W piśmie do burmistrza podali przykłady opłat dla gospodarstwa jednoosobowego: Sokółka – 5 zł, Szudziałowo – 7 zł, Krynki – 10 zł, Czarna Białostocka – 9 zł.

Petycja trafiła też do klubu radnych „Wspólne Dobro". Mieszkańcy liczą na ich interwencję w zwołaniu nadzwyczajnej sesji w sprawie opłat za śmieci. **(mw)**

Zaproszenie

▲ **Trwa białostocka odsłona** Festiwalu Filmów Rosyjskich Sputnik nad Polską. Mamy dla Was zaproszenie na filmy, które odbywają się w kinie Forum. Piszcie dziś na ukrutul@wspolczesna.pl o godz. 11. **(uk)**

Łapy >> Podpisano list o współpracy z uczelnią

Politechnika ożywi miasto

Burmistrz Łap podpisał list intencyjny o współpracy z Politechniką Białostocką. Chce w ten sposób ożywić lokalną gospodarkę.

W podpisanym liście obie strony deklarują gotowość do współpracy. Chodzi o wspólne działania mające na celu pobudzenie rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości. Aby to osiągnąć, uczelnia i gmina będą wymieniać się wiedzą i doświadczeniem.

– Dzięki temu gmina będzie miała możliwość korzystania z zaplecza intelektualnego i technicznego, jakie ma Politechnika Białostocka. Jest to bardzo istotne z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego – tłumaczy Damian Porowski, podinspektor ds. kontaktów z mediami Urzędu Miejskiego w Łapach.

Władzom gminy zależy na tym, aby lokalna gospodarka ruszyła z miejsca. Po upadku cukrowni i ZNTK ta bowiem mocno przyhamowała. – Przygotowywane są inwestycje, które mają poprawić tę sytuację – wyjaśnia podinspektor. – Jedną z nich jest Inkubator Przedsiębiorczości, który ma być miejscem rozpoczynania działalności przez nowych przedsiębiorców. Politechnika Białostocka, która również zaczyna realizację podobnego projektu, ma kadrę naukową i dorobek. A to może w znacznym stopniu przyczynić się do skuteczniejszego funkcjonowania tego typu przedsięwzięć.

Na jakiekolwiek konkrety dotyczące współpracy jest jeszcze za wcześnie. Dopiero ustalane są pomysły i sposoby działania.

Politechnika Białostocka jest drugą uczelnią, z którą gmina Łapy współpracuje. Jej partnerem jest już Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

– Dzięki współpracy z tą uczelnią udało się zrealizować szereg działań służących rozwojowi kompetencyjnemu w urzędzie miejskim, m.in. w zakresie zarządzania i innowacyjności – mówi Damian Porowski.

(mara)

W obiektywie



A. Chomicz

Sceniczne Zwierciadła Teatr to mądry sposób na zagospodarowanie wolnego czasu – mówi Mateusz Piątek z I LO w Augustowie.
– To także spotkanie z innymi ludźmi, rozwój wyobraźni i pasji – dodaje jego koleżanka, Julia Jaśko.
Oboje działają w szkolnym teatrze Res Humanae, który wczoraj w VII LO w Białymstoku wystawił własną adaptację tekstu Tadeusza Różewicza „Kartoteka" (na fot.). To jeden z sześciu zespołów, które biorą udział w festiwalu teatralnym Zwierciadła. Oprócz pokazów spektakli na dziś zaplanowano warsztaty teatralne i taneczne, a także specjalne spotkanie dotyczące teatru z jury przeglądu, w którym zasiada m.in. Jan Tuźnik z Teatru Wierszalin.
(ak)

reklama
Podlaska Marka Roku 2012
Oddaj swój głos - wygraj iPada i inne nagrody!
www.podlaskamarka.pl

Biznes >> Raport o kondycji mikro i małych podlaskich firm

Mimo kryzysu będzie lepiej

Mimo ograniczeń wydatków inwestycyjnych, podlascy przedsiębiorcy zamierzają zwiększyć w tym roku zatrudnienie.

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Jedyny wyjątek stanowi podregion łomżyński – wynika z upublicznionego wczoraj „Raportu o sytuacji Mikro i Małych Firm w roku 2012" Banku Pekao SA. To bardzo dobra wiadomość dla regionu, w którym zarejestrowanych jest obecnie blisko 75 tys. osób bez pracy, a stopa bezrobocia osiągnęła rekordowy od 6 lat poziom 15,6 proc.

Innym korzystnym wnioskiem z badania jest, że podlaskie firmy znacznie krócej w porównaniu do 2011 roku musiały czekać na zapłatę za sprzedane towary i usługi. Zmniejszyły się też problemy w uzyskaniu kredytów bankowych, czy innych tzw. zewnętrznych źródeł finansowania.

– Wskaźniki te są w miarę stabilne, co oznacza, że zmniejsza się groźba upadku wielu z firm, które opierają się na jednoosobowej działalności gospodarczej – uważa Jakub Fular z Pekao SA, współautor raportu. Jego treść zaprezentowano na poniedziałkowej konferencji w podlaskim urzędzie marszałkowskim.

W ubiegłorocznym badaniu wzięło udział kilkuset losowo wybranych podlaskich przedsiębiorców (w całym kraju 7 tys.). Mieli oni opisać sytuację gospodarczą w 2011 r. oraz prognozę na 2013 r. Okazuje się, że szefowie podlaskich mikro i małych przedsiębiorstw krytyczniej ocenili sytuację gospodarczą i branży niż wynosi średnia w kraju (najlepszą odnotowano w podregionie białostockim).

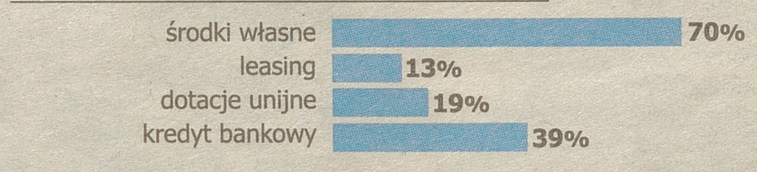
Wśród barier najczęściej wymieniane były biurokracja, przepisy prawne i korupcja. Z drugiej strony dużo lepiej postrzegają respondenci kondycję własnej firmy.

Przedsiębiorcy w całym regionie przewidują poprawę wyników finansowych – przy czym największą w podregionie suwalskim. Mimo to tylko 27 proc. badanych zamierza w tym roku ponieść wydatki inwestycyjne. Najmniej skorzy do inwestycji m. in. w innowacje, są przedsiębiorcy w podregionu łomżyńskiego (zaledwie 14 proc.), czyli dwukrotnie mniej niż w roku 2011. Najbardziej innowacyjny jest podregion białostocki (1/3 badanych zamierza inwestować w produkt).

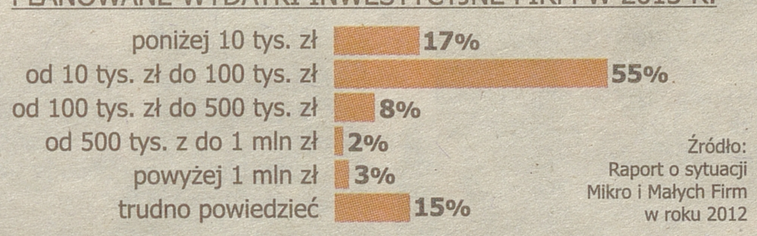
PODLASKIE FIRMY W LICZBACH

Liczba przedsiębiorstw mikro (do 9 zatrudnionych)	87,4 tys.
Liczba przedsiębiorstw małych (10-49 zatrudnionych)	3,5 tys.

ŹRÓDŁO FINANSOWANIA FIRM W 2013 R.



PLANOWANE WYDATKI INWESTYCYJNE FIRM W 2013 R.



Źródło: Raport o sytuacji Mikro i Małych Firm w roku 2012

Region >> Droga Kuźnica – Białystok

Wszyscy się dziwią

Choć o drodze Kuźnica – Białystok nikt do tej pory nawet poważnie nie wspominał, jej budowa ma znaleźć się na liście rządowych inwestycji.

– Ktoś z możnych naszego województwa „załatwił" to w Warszawie – podejrzewają przedstawiciele suwalskich władz. – A jak trzeba było wesprzeć starania o trasę Via Baltica, tak ważną dla Suwałk czy Łomży, o szczególnych staraniach nie było słychać.

Jedna z ogólnopolskich gazet ujawniła ostatnio plan inwestycji drogowych na lata 2014-2020. Via Baltica znajduje się na liście rezerwowej. W woj. podlaskim do 2020 r. dokończona ma być budowa drogi Białystok – Warszawa. Planuje się jeszcze tylko jedną inwestycję – właśnie z Kuźnicy do stolicy regionu.

Przedstawiciele GDDKiA przyznają, że sami są tym zaskoczeni. Bo parę lat minie, zanim zgromadzona zostanie niezbędna dokumentacja.

– O tej trasie nigdy w naszym gronie nie dyskutowaliśmy – mówi zdziwiona posłanka PO Bożena Kamińska, przewodnicząca Podlaskiego Zespołu Parlamentarnego.

Oficjalnie do lobbowania na rzecz tej inwestycji nie przyznaje się żaden z naszych parlamentarzystów.

– Problem połączeń drogowych w regionie należy rozwiązać całościowo, a nie stosować metodę coś za coś – mówi Robert Tyszkiewicz, wpływowy poseł PO.

Dodajmy, że przez znajdujące się na Suwalszczyźnie Budzisko przejeżdża kilka razy więcej tirów niż przez Kuźnicę. **(tom)**

Sokółka >> Zmuszali kolegów do płacenia

Polowali na słabszych

Trzej 17-latkowie są podejrzani o zastraszanie i bicie kolegów z klasy. W ten sposób chcieli zmusić ich do oddania pieniędzy.

Pokrzywdzonych jest kilkoro uczniów szkoły, ale ofiar przemocy może być dużo więcej.

Trzej podejrzani to uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Sokółce. W ubiegłym tygodniu zostali tymczasowo aresztowani. Wiadomo, że szkolni bandyci żądali różnych kwot – od zaledwie dwóch do kilkudziesięciu złotych. Grozili kolegom poza terenem szkoły – głównie w czasie praktyk w sokólskich zakładach pracy, za które uczniowie zawodówki otrzymywali normalne wynagrodzenie.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że podejrzani 17-latkowie wybierali na ofiary słabszych fizycznie uczniów, często tych pochodzących ze wsi. To dyrekcja szkoły powiadomiła oragny ściagania o przemocy.

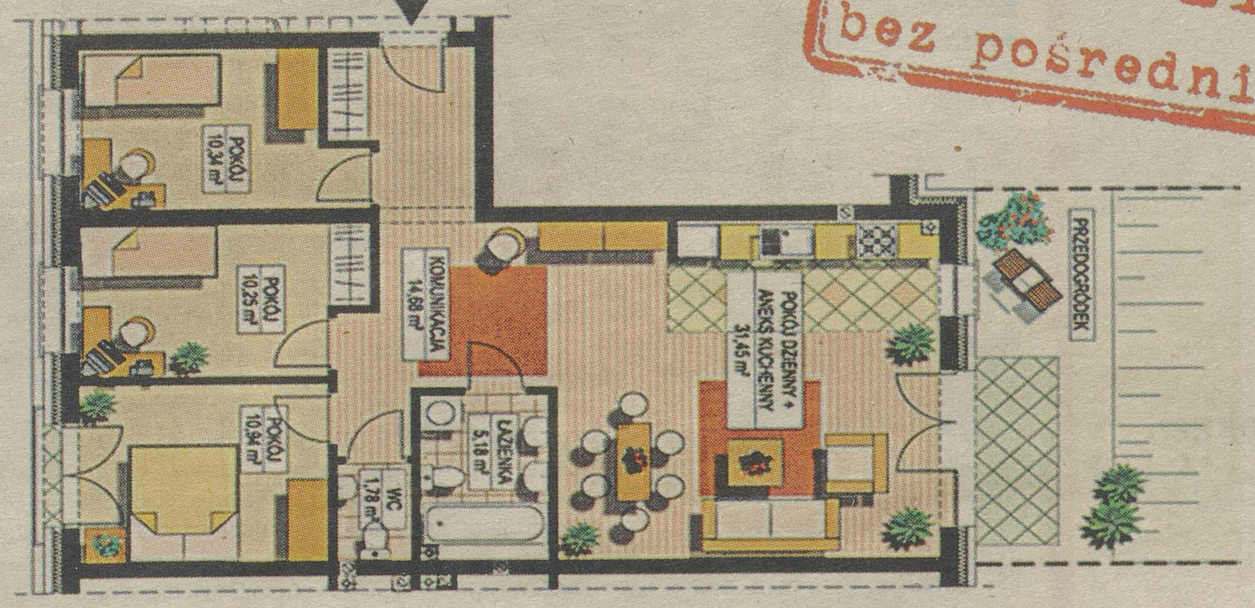
Podejrzani już zostali skreśleni z listy uczniów. **(mw)**

reklama

GAZETA WSPÓŁCZESNA JEDYNE TAKIE MIESZKANIE!

ROZWIŃ SWOJĄ PRZESTRZEŃ

najtańszy metr w mieście! 3590 zł/m² bez pośredników!



- metraż - 84,6m²
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- parter, stan deweloperski
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- 4 pokoje, duży taras
- salon otwarty na kuchnię
- 2 łazienki
- czynsz - 350 zł

Zadzwoń pod numer: 695 308 983 lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

W obiektywie



Fot. PAP/Rafał Guz

▲ **Warszawa >>** Mali pacjenci Centrum Zdrowia Dziecka spotkali się wczoraj z klownami. Spotkanie to odbyło się w ramach inauguracji działalności w Polsce Fundacji „Czerwone Noski – Klown w Szpitalu", która jest częścią międzynarodowej fundacji RED NOSES. Celem fundacji jest przynosić humor i radość hospitalizowanym dzieciom. **(PAP)**

Warszawa >> Sąd:

Grzegorz Żemek wychodzi zza krat

Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie zgodził się w poniedziałek na przedterminowe, warunkowe zwolnienie z więzienia Grzegorza Żemka. Były dyrektor Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego, „bohater" największej afery III RP, był skazany na 12 lat więzienia. Prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia nabył w 2008 r.; koniec jego kary upływał w lipcu 2014 r.

Żemka skazano w procesie w aferze FOZZ na 8 lat za zagarnięcie z kasy FOZZ wielomilionowych kwot, działanie na jego szkodę i niegospodarność. Sąd w Stalowej Woli skazał go zaś na 5 lat i trzy miesiące więzienia za kierowanie grupą, która wyłudzała kredyty, a sąd w Nisku – na 2 lata za wyprowadzenie z tamtejszych zakładów mięsnych ok. 400 tys. zł. Wyrok łączny za te wszystkie sprawy opiewał na 12 lat oraz 72 tys. zł grzywny.

Sprawę FOZZ okrzyknięto mianem największej afery III RP. Według prokuratury w latach 1989-1990 afera spowodowała 350 mln zł strat; sądy uznały, że straty wynoszą co najmniej 134 mln zł. Aferę wykryła NIK.

Podczas procesu SO Żemek wyjawił, że był agentem wojskowych służb specjalnych PRL, które – według ustaleń komisji likwidacyjnej WSI – miały wielki udział w organizacji procederu. Ostatnio zapowiedział wydanie wspomnień. **(PAP)**

Gdańsk >> Ustalenia śledczych w sprawie mordu 3-osobowej rodziny

Zabójca znał swoją ofiarę

Na trzy miesiące trafi do aresztu Samir S., podejrzany o zabójstwo trzyosobowej rodziny w Gdańsku.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Decyzję o tymczasowym aresztowaniu podjął w poniedziałek Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe. Jej uzasadnienie było niejawne. Posiedzenie sądu trwało ok. pół godziny.

Szef gdańskiej prokuratury apelacyjnej Ireneusz Tomaszewski powiedział wczoraj, że Samir S. w trakcie przesłuchania nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, ale złożył wyjaśnienia.

Na konferencji prasowej, po ogłoszeniu decyzji sądu, Tomaszewski potwierdził pojawiające się wcześniej nieoficjalnie informacje o tym, że znaleziono pistolet, który posłużył do popełnienia przestępstwa. Nie chciał ujawnić, gdzie go znaleziono.

Prokurator powtórzył, że najbardziej prawdopodobnym motywem zabójstwa był rabunek. Obecny na konferencji zastępca komendanta wojewódzkiego pomorskiej policji Krzysztof Zgłobicki wyjaśnił, że z mieszkania ofiar zniknęły przede wszystkim militaria – np. hełmy, emblematy itp., które kolekcjonowała ofiara – ale też sprzęt komputerowy. Zgłobicki dodał, że Samir S. i mężczyzna, który padł ofiarą zabójstwa, znali się wcześniej. – Ta znajomość wynikała ze wspólnej pasji: zbieractwa, wymiany i handlu militariami – powiedział.

Śledczy nie wykluczają, że 32-letni Samir S., obywatel Rosji, mógł działać z innymi osobami.

Media informowały m.in., że sprawca przez kilka miesięcy służył w rosyjskiej armii, a także że Samir S. był wcześniej skazany w Rosji. Prokuratura i policja odmówiły jednak informacji na ten temat. Tomaszewski odmówił odpowiedzi na pytanie, czy mężczyzna był związany ze światem przestępczym. Jak dodał Zgłobicki, policja będzie także sprawdzać, czy Samir S. nie brał udziału w innych przestępstwach, w tym takich, których sprawców dotąd nie wykryto.

Podejrzany o zabójstwo Samir S. (urodził się w Azerbejdżanie) został zatrzymany w piątek wieczorem na jednym z elbląskich osiedli. Mężczyzna był całkowicie zaskoczony i nie stawiał oporu; był już spakowany i przygotowywał się do wyjazdu z Polski. W jego mieszkaniu policja znalazła m.in. broń i rzeczy pochodzące z miejsca zabójstwa.

W ubiegłym tygodniu w mieszkaniu przy ul. Długiej w Gdańsku zastrzeleni zostali 33-letni Adam K., który zajmował się m.in. handlem za pośrednictwem internetu i kolekcjonował antyki, w tym zabytkową broń, jego 30-letnia partnerka i ich 16-miesięczna córka. Ciała ofiar odnaleziono w czwartek po południu. W czasie sekcji zwłok ustalono, że do zabójstwa doszło w środę 13 marca, a wszystkie ofiary zginęły od strzałów. **(PAP)**



Fot. PAP/Adam Warzawa

Samira S. doprowadzili na salę rozpraw antyterroryści. Cały czas go nie odstępowali.

promocja



Katowice >> Krzysztof Rutkowski zeznawał w procesie Katarzyny W.

Matka Madzi patologicznie kłamie

Przez blisko cztery godziny zeznawał wczoraj przed sądem Krzysztof Rutkowski. Właściciel agencji detektywistycznej zaangażowanej w poszukiwania dziecka był jednym z pierwszych świadków przesłuchanych w procesie Katarzyny W., oskarżonej o zabicie półrocznej córki Magdy.

Katarzyna W. była na uboczu

Sprawa Katarzyny W. zaczęła się 24 stycznia 2012 r., gdy policja przekazała mediom informację o zaginięciu dziewczynki z Sosnowca. Według relacji matki miała zostać porwana z wózka w centrum miasta. Na początku lutego ciało dziecka znaleziono w zrujnowanym budynku w parku przy torach kolejowych.

Rutkowski zeznał, że o pomoc w odszukaniu dziecka zwrócił się do niego pełnomocnik rodziny W. Jak mówił, od początku największą aktywność przejawiali rodzice Bartłomieja – ojca Magdy, sam ojciec dziecka i inne osoby; natomiast Katarzyna zachowywała dystans.

– Była na uboczu, jakby nie identyfikowała się z tym zdarzeniem – zeznał.

Oskarżenie

Zdaniem prokuratury Katarzyna W. udusiła swoją córkę, a plan zabójstwa przygotowywała co najmniej od 19 stycznia, wcześniej próbując zatruć córkę tlenkiem węgla. 24 stycznia miała cisnąć dzieckiem o podłogę, a kiedy okazało się, że mimo to niemowlę przeżyło, dusić je przez kilka minut. Sama oskarżona twierdzi, że Magda zmarła na skutek wypadku. Według oskarżonej dziecko wypadło jej z rąk na podłogę, gdzie zmarło po kilku nieudanych próbach nabrania powietrza.

Dodał, że zastanawiające było też, że matka nie chciała zgodzić się, by jego współpracownik na czas akcji poszukiwawczej zamieszkał z rodziną W. oraz jej niechęć do kontaktu z mediami. Kobieta nie chciała brać udziału w konferencjach prasowych, a przed wywiadem dla jednej ze stacji telewizyjnych miała zamknąć się w łazience. Kiedy już przekonano ją do występu przed kamerą, po wszystkim miała podejść do Rutkowskiego i powiedzieć ze złością: „Macie ten swój wywiad".

– To był sygnał, że coś jest nie tak – zeznał świadek.

Prawdę wydobył podstępem

Rutkowski mówił, że gdy nabrał pewności, że to Katarzyna W. sama stoi za zniknięciem dziecka, poinformował o tym policję. W przeciwieństwie do męża Katarzyna W. – podkreślił Rutkowski – od początku unikała badania wariografem.

Aby wydobyć prawdę na temat zniknięcia Magdy, Rutkowski uciekł się do podstępu. Umówił się z Katarzyną W. na rozmowę w jednym z hoteli, pod drzwiami kazał stać swojemu znajomemu z narzeczoną. Katarzynie W. powiedział, że to świadkowie, którzy widzieli, jak Katarzyna – jak sama twierdziła – wcale nie została zaatakowana, ale sama położyła się na chodniku i uderzyła głową o podłoże; nikt też nie zabrał jej dziecka z wózka. Katarzyna miała wówczas powiedzieć: „Niech oni trzymają się swojej wersji, ja będę trzymała się swojej". Chwilę później jednak W. powiedziała Rutkowskiemu, że dziecko wypadło jej z rąk, uderzyło o podłogę lub próg i zmarło. Rozmowa Rutkowskiego z W. została zarejestrowana przez kamery jednej z gazet, a później przekazana mediom.

– Jest to osoba, która patologicznie kłamie – powiedział Rutkowski o Katarzynie W., a sędzia zwrócił mu uwagę, by skupił się na faktach, a nie na ocenach.

Majka z Turośni Dolnej

W poniedziałek sąd przesłuchał też dwóch pracowników biura Rutkowskiego. Ostatnim przesłuchanym w poniedziałek świadkiem był Marcin K., z którym Katarzyna W. mieszkała jesienią ubiegłego roku – najpierw w Krakowie, a potem w Turośni Dolnej (Podlaskie), gdzie została zatrzymana przez policję. Jak mówił, nie wiedział, że mieszkał z poszukiwaną listem gończym Katarzyną W. Kobieta miała mu się przedstawić jako Majka. Jego podejrzenia nie wzbudziły też częste zmiany wyglądu. – To normalne, że kobiety się farbują – powiedział.

Następna rozprawa 2 kwietnia. **(PAP)**

Krótko

▲ **Rosja.** Czternastu opozycjonistów rozpoczęło w poniedziałek w Petersburgu kilkudniowy strajk głodowy, by zaprotestować przeciwko „represjom politycznym w Rosji", które nasiliły się po ubiegłorocznym powrocie na Kreml prezydenta Władimira Putina.

▲ **USA.** Niewielki prywatny samolot odrzutowy spadł w niedzielę na osiedle mieszkalne w South Bend, w stanie Indiana, zginęły co najmniej dwie osoby – podały amerykańskie władze. Są też ranni. Według służb lotniczych ofiary śmiertelne to dwie osoby z samolotu.

▲ **Kanada.** Dwaj więźniowie wykazali się nie lada brawurą, podejmując się w niedzielę ucieczki z więzienia helikopterem – podała policja. Służby odnalazły uprowadzony śmigłowiec w Mont-Tremblant, około 85 kilometrów od zakładu karnego Saint-Jerome (60 km od Montrealu), gdzie osadzeni byli zbiedzy. Znaleziony na miejscu pilot maszyny trafił do szpitala. Mężczyzna zostanie przesłuchany, choć śledczy nie przypuszczają, aby miał jakiekolwiek związki z przestępcami. **(PAP)**

Watykan >> Dziś msza pontyfikacyjna papieża Franciszka

Pierścień Rybaka jest srebrny

Papież Franciszek spotkał się w poniedziałek z prezydent Argentyny Cristiną Fernandez de Kirchner. Po trwającej 15 minut rozmowie zjedli razem obiad w Domu Świętej Marty w Watykanie, gdzie papież na razie mieszka. Audiencja miała charakter prywatny. Żadne szczegóły rozmowy nie są znane.

Przypomina się, że relacje kardynała Jorge Maria Bergoglia i argentyńskiej prezydent nie były w ostatnich latach łatwe. Jako arcybiskup Buenos Aires i prymas Argentyny krytykował on politykę zarówno jej, jak i jej męża, poprzedniego przywódcy kraju. Powodem sporów była przede wszystkim legalizacja małżeństw homoseksualnych.

Wczoraj dwudniową wizytę we Włoszech i Watykanie rozpoczął prezydent Bronisław Komorowski wraz z małżonką Anną. Prezydent RP odwiedził grób błogosławionego Jana Pawła II w kaplicy św. Sebastiana w Bazylice Św. Piotra, w planach miał także spotkania z wiceprezydentem USA Joe Bidenem i prezydentem Włoch Giorgio Napolitano.

Bronisław Komorowski będzie przewodniczył dzisiaj polskiej delegacji państwowej na inauguracyjnej mszy pontyfikalnej papieża Franciszka. Wezmą w niej udział 132 delegacje państw i organizacji międzynarodowych.

Nowością jest to, że papież będzie nosił srebrny pozłacany Pierścień Rybaka, a nie złoty.

Nałożenie paliusza i Pierścienia Rybaka to najważniejsze obrzędy inauguracji pontyfikatu, która oficjalnie rozpocznie się o godzinie 9.30. **(PAP)**



Fot.: PAP/EPA/Osservatore Romano

Poniedziałkowa rozmowa z prezydent Argentyny Cristiną Fernandez de Kirchner była pierwszym spotkaniem papieża z Argentyny z przywódcą obcego państwa

ONZ >> W niedzielę przypada Światowy Dzień Walki z Gruźlicą

Ta choroba wciąż zabija miliony

Na świecie rozprzestrzeniają się śmiertelne i odporne na leki szczepy gruźlicy. 118 krajów pilnie potrzebuje 1,6 mld dolarów rocznie, aby z nimi walczyć – podały w poniedziałek agendy ONZ.

Gruźlica jest często postrzegana jako tzw. choroba przeszłości, lecz pojawienie się szczepów, których nie da się leczyć, stało się jednym z najbardziej naglących problemów w ciągu minionej dekady. Spośród chorób zakaźnych jedynie wirus HIV zabija więcej ludzi na świecie. W 2011 r. 8,7 mln ludzi zapadło na gruźlicę, a 1,4 mln zmarło z jej powodu.

Leczenie zwykłej gruźlicy jest długim procesem. Pacjenci muszą przez pół roku zażywać mieszanki antybiotyków; wielu chorych nie kończy leczenia. Nadużywanie lub złe stosowanie antybiotyków spowodowało coraz większą odporność organizmu na leki. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) przypadki zachorowań na poważną odmianę gruźlicy odpornej nawet na najbardziej efektywne leki zanotowano w 2011 r. w co najmniej 77 krajach. W Indiach lekarze zdiagnozowali takie szczepy gruźlicy, na które nie działają żadne leki. **(PAP)**

Indie >> Napadnięci Szwajcarzy: gwałcicieli było więcej

Sześciu oskarżonych o zbiorowy gwałt

Sześciu mężczyzn podejrzanych o zgwałcenie szwajcarskiej turystki stanęło w poniedziałek przed sądem w stanie Madhya Pradesh, w środkowych Indiach. Postawiono im zarzuty zbiorowego gwałtu oraz obrabowania Szwajcarki i jej męża.

Nie podano, czy mężczyźni przyznali się do zarzucanych im czynów, jednak policja informowała wcześniej, że uczynili to w niedzielę po zatrzymaniu. Sąd zarządził, że oskarżeni zostaną w areszcie co najmniej do wtorku.

39-letnia Szwajcarka i jej mąż zwiedzali środkowe Indie na rowerach. W nocy z piątku na sobotę zostali napadnięci, gdy rozbili biwak w lesie. Policja poinformowała, że napastnicy pobili mężczyznę, przywiązali go do drzewa, a potem kolejno gwałcili jego żonę. Ofiarom ukradli telefon komórkowy, laptop i 10 tys. rupii (185 USD).

Szwajcarka i jej mąż powiedzieli policji, że gwałcicieli było siedmiu lub ośmiu; nie byli pewni dokładnej liczby, ponieważ w czasie, kiedy zostali napadnięci, było całkiem ciemno.

Ambasada Szwajcarii w Delhi poinformowała, że pokrzywdzeni dotarli już do indyjskiej stolicy i wyrazili gotowość do współpracy przy policyjnym dochodzeniu oraz identyfikacji sprawców. **(PAP)**

W obiektywie



Fot.: PAP/EPA

Parlament Cypru będzie dzisiaj głosował w sprawie ustawy o podatku od wkładów bankowych. Wprowadzenie tego podatku jest jednym z warunków otrzymania przez Cypr zagranicznej pomocy finansowej w kwocie 10 mld euro, niezbędnej dla uratowania państwa przed niewypłacalnością. Stawka podatku dla wkładów mniejszych ma wynieść 3 proc., a depozyty przewyższające 500 tys. euro zostaną obciążone stawką aż 15 proc. Cypryjczycy protestują przeciw podatkowi. Na zdjęciu: plakat przed parlamentem. **(PAP)**



Fot.: PAP/EPA

Strajk ostrzegawczy pracowników kolei Deutsche Bahn doprowadził wczoraj do zakłóceń w ruchu pociągów w Niemczech. Wiele połączeń odwołano, inne składy były opóźnione. Związek zawodowy pracowników kolei EVG chce podwyżek o 6,5 proc. W strajku w godzinach od 6 do 8 uczestniczyli głównie pracownicy nastawni i zakładów naprawczych oraz personel obsługi pasażerów. Skutki protestu były odczuwalne przez cały dzień na trasach dalekobieżnych, w ruchu podmiejskim oraz transporcie towarowym. **(PAP)**

promocja



Ludzie >> Danuta Siedzikówna, znana też jako „Inka", stała się symbolem walki za ojczyznę

Nastolatka, która została bohaterką

O Danucie Siedzikównie, znanej jako „Inka" zrobiło się głośno dzięki spektaklowi Teatru Telewizji „Inka 1946".

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Niewiele jednak osób wie, że pochodziła ona z regionu podlaskiego. Urodziła się w 1928 roku w miejscowości Guszczewina koło Narewki (powiat bielski). Na tych terenach działała też w oddziałach podziemia zbrojnego.

Wojsko było jej rodziną.

Jej ojciec, leśniczy, jeszcze w 1939 roku został deportowany w głąb ZSRR. W 1941 roku dotarł do Armii Andersa, ale zmarł z wycieńczenia w Teheranie. Matkę gestapo rozstrzelano w listopadzie 1942 roku. Wojnę przeżyły jedynie dwie siostry Siedzikówny: Irena i Wiesława.

Danuta Siedzikówna w swym krótkim, aczkolwiek burzliwym życiu zdążyła się wykazać wyjątkowym bohaterstwem i poświęceniem dla ojczyzny. Do Armii Krajowej wstąpiła w 1943 roku, mając zaledwie 15 lat. W 1945 r., już po przejściu frontu, odbyła kurs sanitariuszek AK, prowadzony przez żonę proboszcza prawosławnej parafii w Narewce, Białorusinkę Lubę Rutkowską.

– Wkrótce została aresztowana wraz z innymi pracownikami nadleśnictwa Hajnówka za współpracę z „leśnymi oddziałami" – opowiada Tomasz Danilecki, rzecznik prasowy białostockiego oddziału IPN.

Podczas transportu do białostockiej siedziby urzędu bezpieczeństwa, razem z innymi więźniami została odbita przez patrol V Brygady Wileńskiej. Tak trafiła do oddziałów dowodzonych przez majora Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka". Jako sanitariuszka przyjęła pseudonim „Inka". Walczyła w szwadronach pod dowództwem porucznika Jana Mazura „Piasta", następnie por. Mariana Plucińskiego „Mścisława".

Gdy brygada została rozwiązana, we wrześniu 1945 roku „Inka" pod zmienionym nazwiskiem – jako Danuta Obuchowicz – rozpoczęła pracę w nadleśnictwie Miłomyn koło Ostródy.

Wróciła do partyzantki w styczniu 1946 roku, gdy brygadę reaktywowano. Podjęła służbę w szwadronie podporucznika Zdzisława Badochy „Żelaznego". Była tam nie tylko sanitariuszką, ale i łączniczką.

– Uczestnicząc w licznych akcjach oddziału wykazała się ogromną ofiarnością i poświęceniem – opowiada Danilecki. – Opatrywała nie tylko partyzantów, ale także rannych żołnierzy i milicjantów. 13 lipca 1946 roku na rozkaz nowego dowódcy oddziału porucznika Olgierda Christa „Leszka" wyjechała do Gdańska. Miała tam uzupełnić zapas leków, wymienić zużyte mapy i dowiedzieć się o stan zdrowia „Żelaznego".

Niestety, została zdekonspirowana. Donosy na jej temat służbom bezpieczeństwa przekazała wcześniej aresztowana sanitariuszka z oddziału „Łupaszki". W nocy z 19 na 20 lipca 1946 roku „Inka" została zatrzymana.

Zginęła za Polskę

Dziewczyna była brutalnie przesłuchiwana. Mimo to nie zdradziła żadnych informacji dotyczących swego oddziału.

Na początku sierpnia 1946 roku w gdańskim więzieniu, w którym była przesłuchiwana, odbyła się rozprawa sądowa.

– Oskarżono ją o mordowanie rannych i nakłanianie do egzekucji – relacjonuje Danilecki. – Mimo braku jakichkolwiek dowodów została skazana na karę śmierci. Po ogłoszeniu wyroku nie wniosła prośby o łaskę do Bolesława Bieruta. Uczynił to jej obrońca z urzędu.

Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 roku. Niespełna 18-letnia wówczas dziewczyna, nawet w obliczu śmierci wykazała się ogromną odwagą, niezłomnością i patriotyzmem.

– Zgodnie z relacją obecnego przy egzekucji ks. Mariana Prusaka przed śmiercią krzyknęła: „Niech żyje Polska!" – dodaje Tomasz Danilecki. – Z celi śmierci zdołała przemycić gryps: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się, jak trzeba..."

Miejsce jej pochówku nie jest znane, niektóre źródła podają, że spoczęła na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku.

Jej bohaterstwo nie zostało zapomniane

Danuta Siedzikówna jest wymieniana wśród grona tzw. „Żołnierzy Wyklętych", którzy przez okres PRL byli szykanowani i określani mianem bandytów. Pamięć o nich zaczęła odradzać się dopiero parę lat temu

W 2006 roku „Inka" pośmiertnie została uhonorowana Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jej historia uwieczniona została także w kulturze masowej. W 2000 roku powstał poświecony jej spektakl pt. „Na etapie". Teatru Nie Teraz, w reżyserii Tomasza A. Żaka. W styczniu 2007 roku premierę miał spektakl Teatru Telewizji „Inka 1946" , w reżyserii Natalii Korynckiej-Gruz z Karoliną Kominek w roli głównej.

1 marca br. została przed kinem Ton w Białymstoku otwarta wystawa poświęcona działaczom podziemia zbrojnego związanych z naszym regionem.

Danuta Siedzikówna wspominana jest także w rodzinnej gminie. Od kilku lat przed kościołem pw. Jana Chrzciciela w Narewce stoi pomnik poświęcony „Ince".



Fot. A. Zgiet

W Białymstoku pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego można obejrzeć wystawę zorganizowaną przez białostocki IPN, poświęconą Żołnierzom Wyklętym". Wśród nich prezentowana jest legendarna „Inka".


Archiwum IPN

To jedno ze zdjęć Danuty Siedzikówny, jakie zachowało się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej

promocja



Po wypadku na stoku >> Leczenie urazó stawów kolanowych, barków, złamań nadgarstka i nóg

Nie lekceważ kontuzji narciarskiej

Niedoleczone urazy mogą powodować chroniczny ból, problemy ze stawami.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Narciarstwo to jeden ze sportów, które najbardziej sprzyjają kontuzjom. Amatorzy szusowania doznają najczęściej urazów stawów kolanowych, barków, złamań nadgarstka i nóg.

– Gdy upadamy, pierwszym sygnałem, że stało się coś poważnego jest zazwyczaj nagły, silny ból – mówi lek. med. Marek Kulczyk, specjalista ortopeda-traumatolog.

Wkrótce po urazie pojawia się obrzęk, potem krwiak. Ruchomość kończyny staje się ograniczona przez ból.



KRZYSZTOF ŁOKAJ

Na urazy są najbardziej narażeni amatorzy białego szaleństwa, którzy przed sezonem nie pomyśleli o przygotowaniu mięśni i stawów do forsownego wysiłku

– W takiej sytuacji nie należy samemu próbować zejść ze stoku, gdyż grozi to pogłębieniem kontuzji. Znacznie rozsądniejszym i bezpieczniejszym rozwiązaniem jest wezwanie pomocy – podkreśla specjalista.

Ważna diagnostyka

Po wypadku niezwykle ważne jest sprawdzenie, czy nie doszło do poważnych obrażeń. Do tych najgroźniejszych należą urazy kręgosłupa, zwłaszcza szyjnego. Brzemienne w skutkach mogą być następstwa uderzenia głową. Zwłaszcza, gdy narciarz był bez kasku.

– W diagnostyce podstawą jest badanie kliniczne, które wykonuje lekarz, oraz radiologiczne. W większości przypadków wystarcza badanie rentgenowskie. Jeżeli wynik budzi wątpliwości lub jest niejednoznaczny, konieczna może okazać się także tomografia komputerowa lub rezonans magnetyczny – dodaje specjalista.

W przypadku złamań kości czy zerwania więzadeł konieczna może okazać się hospitalizacja i operacja.

Bezcenny odpoczynek

– Jeżeli uraz ogranicza się do tkanek miękkich, to podstawą jest odpoczynek. Zaleca się, by trwał od 7 do 14 dni, w zależności od skali obrażeń. Osoby, które doznały urazów nóg powinny leżeć z kończynami uniesionymi powyżej serca. Tak, by usprawnić krążenie i zmniejszyć ryzyko wystąpienia zmian zakrzepowych w układzie żylnym – wyjaśnia dr Kulczyk.

Kluczową sprawą jest stosowanie się do zaleceń lekarza prowadzącego.

– Jeżeli zbagatelizujemy sprawę, to niedoleczony uraz może powodować nadmierną luźność w stawach czy chroniczne bóle nawet przy niewielkim przeciążeniu. Ponadto istnieje duże ryzyko, że kontuzja się powtórzy z uwagi na wcześniejsze osłabienie np. stawu – wyjaśnia ortopeda.

W przypadku mniej poważnych kontuzji regeneracja uszkodzonych tkanek i powrót do zdrowia trwa średnio od czterech do sześciu tygodni. W tym czasie należy powstrzymać się od aktywnego uprawiania sportów. Chyba że inaczej zdecyduje lekarz. – W powrocie do formy bardzo pomaga rehabilitacja. Zanim jednak zaczniemy ćwiczyć, lekarz może zlecić zabiegi fizykalne, które redukują ból i stan zapalny – mówi dr Marek Kulczyk. ▲

Rozmowa >> z Magdaleną Kozerą, fizjoterapeutką

Terapia zimnem zwiększa odporność na ból



Magdalena Kozera, fizjoterapeutka

▲ Czy po urazie warto stosować pomoce ortopedyczne, np. stabilizatory na kolana?

– O potrzebie zastosowania stabilizatorów ortopedycznych decyduje lekarz i to on wyznacza czas ich noszenia. Takiego sprzętu nie można nosić za długo, ponieważ ogranicza swobodne funkcjonowanie np. stawu kolanowego. Rehabilitacja ma za zadanie doprowadzić organizm do takiego stanu, aby sprzęt ortopedyczny nie był już potrzebny.

▲ Czy ćwiczenia rehabilitacyjne można podjąć tuż po kontuzji, czy raczej należy z nimi poczekać? Po czym poznać, że jesteśmy gotowi?

– W tej kwestii najlepiej zdać się na specjalistów. Decyzję podejmuje lekarz oraz fizjoterapeuta. W niektórych urazach terapię rozpoczyna się już w pierwszej, drugiej dobie po urazie. Wcześnie podjęta i odpowiednio prowadzona rehabilitacja znacznie skraca czas powrotu do pełnej sprawności i pozwala uniknąć powikłań w przyszłości.

▲ Jakie zabiegi pomagają zmniejszyć ból?

– W zmniejszeniu bólu, stanu zapalnego i obrzęku najskuteczniejsze jest zastosowanie terapii zimnem, czyli krioterapii. Zabieg miejscowy, np. na staw kolanowy, wykonuje się z wykorzystaniem ciekłego azotu o temperaturze nawet minus 165 stop. C. W czasie trzyminutowej sesji dochodzi do obronnej reakcji naczyń krwionośnych, co zwiększa przepływ krwi i dotlenia zmienione chorobowo tkanki. Lepsze mikrokrążenie utrzymuje się nawet do trzech godzin po zabiegu. Natomiast w kriokomorach działaniu zimna poddaje się całe ciało. To skuteczna metoda w terapii ostrych urazów tkanek miękkich, takich jak stłuczenia, skręcenia i krwiaki. Pomaga także w stanach przeciążeniowych mięśni oraz stawów.

▲ Podobno temperatura w kriokomorze wynosi minus 120 stop. C?

– Owszem. Najpierw wchodzi się do przedsionka, gdzie nie jest tak zimno. Służy to przyzwyczajeniu organizmu do niższej temperatury. Pacjent wchodzi do kriokomory ubrany w bawełniane kąpielówki, panie mają jeszcze topy, zakrywające górną partię ciała. Dodatkowo zakłada się rękawiczki, skarpetki oraz maseczkę na twarz i opaskę na uszy. Osoby noszące okulary powinny je zdjąć.

▲ Jak długo trwa jedna sesja zabiegowa?

– Od jednej do trzech minut. Osoba w środku powoli maszeruje, spokojnie oddychając. Po wyjściu pacjenci mówią o fizycznym rozluźnieniu i przypływie energii. Dolegliwości bólowe się zmniejszają, gdyż pod wpływem zimna obniża się przewodnictwo bodźców bólowych. Jednocześnie próg bólu się podnosi, czyli mówiąc potocznie, stajemy się na niego bardziej odporni.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

reklama

POLIKLINIKA Arciszewscy
Wyjątkowe miejsce dla każdej z nas



- Bezpieczne porody w rodzinnej atmosferze na kole porodowym, łóżku z masażem łagodzącym ból oraz w wodzie
- Nowoczesna diagnostyka i leczenie chorób piersi oraz narządu rodnego
- Operacje ginekologiczne prowadzone nieinwazyjnymi metodami - laparoskopową i histeroskopową
- Specjalistyczna pracownia ultrasonograficzna

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Urząd Marszałkowski i Uniwersytet w Białymstoku przyznały Poliklinice tytuł najbardziej innowacyjnej firmy województwa podlaskiego

Podlaski Innowator 2011

Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza Arciszewscy
ul. Zamenhofa 19, Białystok, tel. + 48 (85) 732 32 02
www.arciszewski.pl

Zapraszamy uczniów do akcji „Czytam, bo lubię"

Jest ona jednym z elementów naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Chcemy w niej zachęcić młodych ludzi nie tylko do tego, by czytali, ale też, by dzielili się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami po lekturze. Akcja spotkała się ze sporym odzewem. Niemal codziennie otrzymujemy recenzje od uczniów ze wszystkich typów szkół, z całego województwa podlaskiego. Teksty te pokazują, że ich autorzy naprawdę lubią czytać.

Duża w tym zasługa szkolnych bibliotek i klubów czytelniczych, które aktywnie promują lekturę. Jak dotąd otrzymaliśmy blisko 100 recenzji. Wszystkie nadesłane prace zamieszczamy w naszych serwisach internetowych. Najciekawsze z nich publikujemy w miarę możliwości na naszych łamach. Kolejna porcja uczniowskich recenzji już w tym tygodniu. Kto chciałby pochwalić się swoją pracą, niech prześle ją na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Promowanie czytania >> Uczniowie czytali przedszkolakom wiersze Juliana Tuwima

To dobra zabawa

Szóstoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku odwiedzili sąsiadujące Przedszkole Samorządowe nr 48 „Bajkowa Kraina". Wspólnie z maluchami zorganizowali Poranek poezji Juliana Tuwima.

– Obchodzimy rok tego autora, stąd wybór – wyjaśnia Jolanta Kosobko, nauczycielka-bibliotekarka z SP nr 2. – Starsi koledzy czytali młodszym takie wiersze jak „Warzywa" czy „Słoń Trąbalski". Potem zaś odbył się quiz związany z treścią utworów.

Spotkanie pokazało, że czytanie nie musi być nudne. Przedszkolaki z dużym zaciekawieniem słuchały wierszy. Zadawały też dużo pytań i z zaangażowaniem rozwiązywały zagadki. Maluchy zaprezentowały również swoje literackie talenty, recytując „Zosię Samosię", „Idzie Grześ przez wieś" czy inne wiersze. Nie zabrakło też zabaw ruchowych.



Przedszkolaki chętnie brały udział w zabawach przygotowanych przez uczniów z SP nr 2

– Na pytanie pana Hilarego „Gdzie są moje okulary?" wszyscy gromkim głosem odpowiedzieli „Ma pan je na własnym nosie" – relacjonuje nauczycielka.

Spotkanie było elementem akcji „Cała Polska czyta dzieciom". Udało się na tyle, że akcją zainteresowały się inne przedszkola.

– To ważne, by dzieci miały kontakt z książką już od najmłodszych lat – przekonuje Jolanta Kosobko. – Po akcji rozdałam listy do rodziców, w których zachęcam ich do czytania maluchom. Zawarłam tam listę dziesięciu powodów, dla których warto to robić oraz dziesięć rad dla tych rodziców, którzy chcą, by ich dzieci czytały w przyszłości.

SP nr 2 bierze udział w naszej akcji „Czytam, więc wiem". Kto chce się pochwalić tym, co robi na rzecz promowania czytania niech napisze na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Krótko

▲ **Odnawialne źródła energii przyszłością Podlasia** to temat konferencji, jaka rozpocznie się w piątek, 22 marca o godz. 10 w Zespole Szkół Rolniczych w Krzyżewie. Uczestnicy spotkania poznają m.in. nowe zasady wspierające pozyskiwanie energii ze źródeł odnawialnych.

▲ **Awangarda Kulturowa** – takie hasło ma Międzyszkolny Konkurs Fryzjerski, który odbędzie się 24 marca w WOAK Spodki w Białymstoku. Organizuje go Zakład Doskonalenia Zawodowego, a partnerami przedsięwzięcia są szkoła tańca Fair Play oraz salon fryzjerski Szalone Nożyczki. W programie przewidziano m.in. show taneczno-stylizacyjne.
Do konkursu zgłosiło się 12 szkół – z Białegostoku, Ełku, Suwałk, Siemiatycz, a nawet z Warszawy. **(jsz)**



Czego Jaś się nauczy z tego Jan zrobi użytek

więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
Gazeta Współczesna

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok



Gazeta Współczesna W PRENUMERACIE w kwietniu, to:

- gwarancja otrzymania 21 wydań gazety
- 4 numery tygodnika Siedem Dni Polska Świat
- dodatek dla ciekawych świata – Życie w obrazkach
- magazyn kulinarny – Smaki Podlasia







Fot.: okładki dodatków, które Prenumeratorzy otrzymali w marcu

Zapraszamy do Prenumeraty Gazety Współczesnej. Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

PRENUMERATA POCZTOWA (31 zł) - gazetę do skrzynki wrzuca listonosz

Prenumeratę można opłacić:

- w każdym urzędzie pocztowym - do 20 marca
- u listonosza - do 20 marca
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do 18 marca
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do 15 marca

Twoja gazeta w prenumeracie

Co się zmieniło w przepisach o rentach

ŚWIADCZENIA Chcesz iść na rentę z powodu niezdolności do pracy? To musisz wiedzieć, że nowe przepisy wydłużające wiek emerytalny mają znaczenie także dla takich osób, jak Ty. Ekspertki ZUS tłumaczą, na czym polegają zmiany.

Na pytania Czytelników dotyczące warunków wypłaty renty po reformie emerytalnej, która zaczęła się 1 stycznia tego roku, odpowiadają: **Elżbieta Kurzęcka**, naczelnik wydziału świadczeń emerytalno-rentowych z oddziału ZUS w Zielonej Górze oraz **Danuta Borsuk-Zawadzka**, zastępca dyrektora i **Jolanta Olszewska**, pracownik oddziału zakładu w Koszalinie.

- Słyszałam, że zmiana przepisów wydłużających wiek emerytalny ma również znaczenie dla osób ubiegających się o rentę z powodu niezdolności do pracy. Na czym polega ta zmiana?

- Tak, reforma ma znaczenie dla takich osób. Od 1 stycznia 2013 roku - w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego - wydłużono okres, do którego oblicza się staż hipotetyczny.

- Staż ten przewiduje zwiększenie wysokości renty osobie, która stała się niezdolna do pracy przed osiągnięciem wieku emerytalnego albo przed uzyskaniem 25 lat stażu składkowego lub nieskładkowego.

- Staż hipotetyczny pozwala przyznać wyższą rentę osobie, która ze względu na stan zdrowia, wykluczający ją z aktywności zawodowej, nie mogła pracować do uzyskania wieku emerytalnego.

- Organ rentowy przyznając prawo do renty, obliczy z urzędu okres brakujący do pełnych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych przypadających od dnia zgłoszenia wniosku o rentę do tego, w którym wnioskujący ukończyłby wiek emerytalny określony dla kobiet. Za każdy rok stażu hipotetycznego zwiększa się wysokości renty o 0,7 proc. podstawy wymiaru.

- W listopadzie 2012 roku otrzymałem decyzję o przyznaniu renty z powodu całkowitej niezdolności do pracy na dwa lata, czyli do listopada 2014 roku. Wtedy ukończę 65 lat. Czy wówczas będę mógł wystąpić o emeryturę, czy też będę musiał czekać do ukończenia nowego wieku emerytalnego?

- Otrzyma pan z ZUS informację o przedłużeniu prawa do renty do daty nabycia emerytury w wieku przedłużonym. Świadczenie to będzie obliczone na nowych zasadach, ale nie powinno być niższe od wypłacanej renty.

- Jeśli będę musiał dłużej czekać na ukończenie wieku emerytalnego, to czy będę miał rentę automatycznie przedłużoną do tego czasu, czy też będę musiał złożyć o nią nowy wniosek?

- Nie trzeba składać nowego wniosku.

- A jeśli orzecznik nie przyzna mi renty, co wtedy? Do pracy mnie już nie przyjmą. Jakie będę miał możliwości? Czy coś będzie mi przysługiwało?

- Ma pan zapewnioną rentę do wieku emerytalnego.

- Od dziesięciu lat jestem na rencie. W lipcu tego roku kończę 60 lat i mam nadzieję na emeryturę. Czy mój wiek emerytalny też będzie wydłużony?

- Tak, będzie wydłużony o trzy miesiące. W związku z tym będzie pani mogła przejść na emeryturę w październiku tego roku.

- Czy rentę, jaką pobierałam przez te 10 lat będę miała odjętą od należnej mi emerytury?

- Nie.

- Jestem na rencie chorobowej. Mam ją przyznaną do 18 kwietnia 2014 roku, czyli do ukończenia 60 lat - do momentu przejścia na emeryturę. Teraz okazuje się, że wiek emerytalny mam wydłużony o sześć miesięcy. Co mam zrobić? Czy muszę składać wniosek o rentę na te dodatkowe miesiące?

- Nie. Skoro ma pani rentę przyznaną do osiągnięcia wieku emerytalnego, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu przedłuży ją o te sześć miesięcy. Do wszystkich, którzy są w takiej sytuacji jak pani, czyli mają rentę przyznaną do osiągnięcia wieku emerytalnego, wysłaliśmy zawiadomienia w tej sprawie i legitymacje. Powinna je pani otrzymać.

- To nie będę musiała stawać przed komisją lekarską o rentę na dodatkowy miesiąc?

- Nie, nie będzie pani musiała.

- A czy muszę iść do ZUS i złożyć jakiś wniosek, czy wystąpić o wydłużenie renty?

- Nie, to nie jest potrzebne.

- Od dziesięciu lat jestem na rencie. 21 marca tego roku kończę 60 lat. Czy będę mogła przejść na emeryturę?

- Ponieważ urodziła się pani 21 marca 1953 roku, to ma pani wydłużony o miesiąc wiek emerytalny. W pani przypadku wynosi on 60 lat i 1 miesiąc.



Sama niepełnosprawność nie wystarcza, aby dostać rentę Fot. sxc.hu

- Jestem na zwolnieniu lekarskim. 15 stycznia 2013 roku złożyłem wniosek o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy. Właśnie otrzymałem decyzję o jej przyznaniu z tytułu uznania mnie za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Wysokość renty została obliczona z zarobków uzyskanych w okresie 20 lat - począwszy od 1978 do 1999 roku. Korzystniej obliczono mi podstawę wymiaru kapitału początkowego, przyjmując zarobki z 10 kolejnych lat, to jest od 1989 do 1998 roku. Czy mogę mieć obliczoną rentę z zarobków przyjętych do kapitału początkowego?

- Nie, nie jest to możliwe. Wysokość renty może być ustalona z zarobków osiągniętych w okresie 10 kolejnych lat wybranych z ostatniego dwudziestolecia - czyli z okresu od 1993 roku do 2012 roku albo z 20 dowolnych lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Oznacza to, że 10 lat przyjęte dla ustalenia kapitału początkowego wykracza poza okres dwudziestolecia ustalony dla renty, liczony od daty złożenia wniosku. Należy przy tym pamiętać, że wartość kapitału początkowego jest ustalana na dzień 1 stycznia 1999 roku. A więc, mimo stosowania tej samej zasady co do ustalania podstawy wymiaru, inaczej kształtuje się okres dwudziestolecia. Dla obliczenia wartości kapitału początkowego przyjęto w pana przypadku 10 kolejnych lat od 1989 roku do 1998, wybranych z ostatniego dwudziestolecia przypadającego na lata od 1979 do 1998 roku. Jeśli najlepsze zarobki osiągnął pan po 1999 roku, należy złożyć w ZUS zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wydane przez zakład pracy lub archiwum przechowujące dokumenty płacowe i osobowe zlikwidowanych zakładów pracy. Organ rentowy przeliczy świadczenie przyjmując wartości korzystniejsze. Dowody złożone do ustalenia kapitału początkowego nie zawierają udokumentowania okresów ubezpieczenia i wartości zarobków po 1 stycznia 1999 roku. Jest możliwa natomiast sytuacja odwrotna. Wartość kapitału początkowego może być ustalona z podstawy wymiaru przyjętej do renty.

- Mam udokumentowane 36 lat pracy. Od sześciu lat pracuję dorywczo, po utracie pracy w związku z likwidacją mojego zakładu. Niestety, poszukiwania stałego zatrudnienia się nie powiodły. Obecnie poważnie zachorowałem i lekarz kieruje mnie na rentę. Czy ją dostanę, jeśli mam tak długą przerwę w pracy?

- Prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

- jest częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy, orzeczonej przez lekarza orzecznika ZUS;

- ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, który dla ubezpieczonych powyżej 30. roku życia wynosi pięć lat - okres ten powinien przypadać na ostatnie dziesięciolecie liczone od daty wniosku lub od daty powstania niezdolności do pracy orzeczonej przez lekarza orzecznika ZUS;

- niezdolność do pracy powstała w okresie ubezpieczenia emerytalno- rentowego albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu.

Od powyższej zasady ogólnej ustawa emerytalna przewiduje wyjątki i tak:

- minimalny staż składkowy i nieskładkowy nie jest wymagany od osoby, której niezdolność do pracy jest następstwem wypadku w drodze do pracy lub w drodze z pracy;

- warunek powstania niezdolności do pracy w okresie ubezpieczenia albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy po jego ustaniu nie jest wymagany od ubezpieczonego, który został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy oraz udowodnił staż pracy wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn;

- warunek udokumentowania pięciu lat ubezpieczenia przypadającego na ostatnie dziesięciolecie nie jest wymagany od ubezpieczonego, który został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i udokumentował staż składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn.

Podsumowując: należy stwierdzić, że w pana przypadku udokumentowany staż pracy wynoszący 36 lat powoduje, że sześcioletnia przerwa w ubezpieczeniu nie będzie przeszkodą w przyznaniu prawa do renty tylko wówczas, jeśli stan pana zdrowia będzie uzasadniał orzeczenie całkowitej niezdolności do pracy. Przy ustaleniu częściowej niezdolności do pracy odmowa przyznania prawa do renty będzie uzasadniona tym, że data powstania niezdolności do pracy przypada po 18 miesiącach od ustania ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

- Mam orzeczoną niepełnosprawność w stopniu znacznym. Czy to wystarczy, aby otrzymać prawo do renty?

- Nie. Jednym z warunków przyznania renty jest ustalenie niezdolności do pracy orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS. Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane przez powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności służy celom pozarentowym. Na przykład rehabilitacji, zatrudnieniu, uzyskaniu różnego rodzaju ulg i zwolnień. Podstawą przyznania renty jest orzeczenie lekarza orzecznika ZUS. A w razie zgłoszenia sprzeciwu, w ciągu 14 dni od jego wydania - orzeczenie komisji lekarskiej.

- Jestem matką dwojga małoletnich dzieci. Ich ojciec nie był moim mężem, ale dzieci zostały uznane i noszą jego nazwisko. W ostatnim okresie nie pracował, między innymi z tego powodu, że miał poważne kłopoty ze zdrowiem. Zmarł 11 stycznia 2013 roku, mając 52 lata. Czy otrzymam rentę rodzinną dla dzieci?

- Renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy albo spełniała warunki do przyznania jednego z tych świadczeń. Zmarły nie osiągnął wieku emerytalnego. Tym samym nie spełnia warunków dla przyznania emerytury. Na pani wniosek o rentę rodzinną dla dzieci ZUS będzie w tym przypadku badał, czy zmarły spełnił warunki do ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Przyjmując, że z mocy ustawy w dniu zgonu istniała całkowita niezdolność do pracy.

Prawo do renty rodzinnej dla dzieci będzie zależne od udokumentowania okresów pracy (ubezpieczenia) zmarłego. W tym okresów przypadających w ostatnim dziesięcioleciu i czy zgon nastąpił w czasie trwania tego ubezpieczenia. Nie później niż 18 miesięcy od jego ustania. Renta rodzinna dla dzieci zostanie ustalona do 16. roku życia. Wypłata na dalszy okres nastąpi pod warunkiem kontynuowania nauki, nie później jednak niż do 25. roku życia.

Grażyna Mazurek
Irena Boguszewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

KAMIENNA FIGURA / SĘDZIWA WÓDKA
TANIEC NIE DLA PARY
NA GŁOWIE ŻUŻLOWCA
NAUKA O MORALNOŚCI
TYP KOMEDII / WYNIK, REZULTAT
PRZÓD LUB TEREN DZIAŁAŃ WOJENNYCH
ODWROTNA STRONA MONETY / CZYM WYŻSZA, TYM DOLINA GŁĘBSZA
KREWNIAK PISKORZA
MLEKO W POWIETRZU
6
WYSTAWIA SZTUKI
BADACZ SKORUPY ZIEMSKIEJ
20
KRZYŻAK POD CHOINKĄ
UCIECZKA PRZED CIOSEM
RODZAJ KODU / CHODZI W BURNUSIE
8
CIĘŻKI METAL
WYTAPIANE W HUCIE
PORASTA ŁĄKI
DZWON NURKOWY / OSOBA ŚWIECKA
... JEST MILCZENIEM / PODLEGAŁ SENIOROWI
13
PORAŻENIE SŁONECZNE / „ŁAMANY" WODOSPAD
WERNIKS CHIŃSKI / CUKIEREK Z RULONIKA
NALEŻY JĄ ZACHOWAĆ / ARGENTYŃSKA WALUTA
19
KLĘPA
SKLEJKA
MA SWOJĄ UNIĘ
OBÓZ POD GOŁYM NIEBEM
SADZAWKA PO AWANSIE
MAGAZYN
1
17
ZBIÓRKA SKRZYDLATEGO BRACTWA
PODŁY NAPÓJ
OSTRY SER Z PLEŚNIĄ / ZGRANA TRÓJKA
SPADEK NOTOWAŃ NA GIEŁDZIE
POLOWANIE / ŚPIEWAJĄCY POETA
ZAWODOWO PATRZY CI W OCZY
MOŻNA NAŃ CHODZIĆ / KOLOR W KARTACH
MOŻE SPARZYĆ
ŻOŁNIERSKIE I HARCERSKIE NACZYNIE
TWARZOWA ZASŁONA / ZE STOLICĄ W RYDZE
7
LUKSUSOWA PRZEKĄSKA
DUCHOWNY BEZ PEŁNYCH ŚWIĘCEŃ
INACZEJ ARBUZ
CUKROWA – NA PATYKU
16
PIEKIELNE PALIWO / STANDARD, WZÓR
GŁÓWNA TĘTNICA
ŁUK NA FILARACH / KUZYNKA BRZOZY
OKRES W DZEJACH
18
WOJSKO TATARSKIE / DUŻY PORT EGIPSKI
PRZEPŁYWA PRZEZ GRYFICE
OSŁUPIENIE, ZAKŁOPOTANIE
ZNANA FIRMA KOSMETYCZNA
DRZEMKA POOBIEDNIA
SZATA LITURGICZNA / STÓŁ OFIARNY
STOLICA NORWEGII
ZATOPIONY STATEK
9
Z MŁOTECZKIEM, STRZEMIĄCZKIEM I KOWADEŁKIEM
SPRAWCA CHOROBY / PRYMITYWNE ŁÓŻKO
POKRYWA KUFRA
DATEK DLA BIEDNEGO
3
WYMAGA DOWODU
DUMA PAWIA
NABOŻEŃSTWO
TEKTUROWY TALERZYK / STAJE SŁUPKA
MATERIAŁ OPATRUNKOWY
STAN W HIPNOZIE
23
SIŁA DUCHA / PAŃSKA – NA PSTRYM KONIU JEŹDZI
15

RYBIE GODY
JEDNOSTKA KĄTA PŁASKIEGO
5
KOJARZY SIĘ Z KAJFASZEM
12
MIASTO LEGENDARNEGO JANA
SKORO ŚWIT
TUŁACZKA, WŁÓCZĘGA
ŻĄDANIE PORYWACZY
PSTRA SKAŁA / SZYB NA ŚMIECI
21
10
MAŁPISZON Z „OCZKIEM"
ZAKŁAD WYTWARZAJĄCY SÓL Z SOLANKI
22
GŁÓWNA CZĘŚĆ ŚWIĄTYNI GRECKIEJ
11
KOMISJA KONKURSOWA
ŻNIWO
COŚ JAK KULA U NOGI LUB PIĄTE KOŁO U WOZU
14
2
4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – myśl Wergiliusza

HELLES

Aktualności >> Czy afera z koniną i zakaz uboju rytualnego zaszkodzą nam na dłużej?

Gorsze czasy dla polskiej żywności

Zamówienia eksportowe na polską wołowinę spadły o 20-30 procent – ocenia Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

Barbara Kociakowska
bkociakwoska@wspolczesna.pl



Najbliższe miesiące nie będą zbyt dobre dla hodowców bydła mięsnego. Jednak prof. Jan Małkowski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej uważa, że ich problemy są przejściowe.

Zdaniem prezesa IP-H i właściciela firmy Contractus zajmującej się m.in. eksportem i importem artykułów spożywczych, tak duży spadek zamówień eksportowych to efekt ostatniej afery z koniną, która została wykorzystana przez inne państwa (np. Czechy, Irlandię).

Przypomnijmy, że kilka tygodni temu za granicą w wołowych hamburgerach wykryto mięso końskie. Ślady w tej sprawie prowadziły do Polski. Niestety, był to kolejny (w ostatnim czasie), przypadek, kiedy wokół polskiej żywności zrobiło się głośno.

– Czesi wytykają nam jeszcze aferę mleczną, która miała miejsce niewiele wcześniej – tłumaczy Witold Karczewski.

Chodziło o to, że podejrzewano, iż w partii mleka w proszku wyprodukowanego przez mleczarnię w Szczekocinach mogła znaleźć się trująca substancja (prawdopodobnie trutka na szczury).

– I nie miało znaczenia, że to strona polska poinformowała o tej sprawie – mówi Witold Karczewski.

Tracimy bardzo ważne rynki

Sytuację producentów i importerów wołowiny bardzo pogorszyło wprowadzenie zakazu uboju rytualnego zwierząt. Jak zauważa prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, prawie wszystkie państwa Unii Europejskiej posiadają zgodę na taki ubój, tylko nie my.

– Tymczasem zamówienia do krajów muzułmańskich stanowią znaczną ilość zamówień eksportowych – mówi Karczewski. – Nie możemy sobie pozwolić na to, by je stracić.

Jarosław Denkiewicz, dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego zauważa, że już znacznie pogorszyła się sytuacja rolników, którzy postawili na ten kierunek produkcji. Jak mówi, w ostatnim czasie cena bydła mięsnego spadła o złotówkę na kilogramie. Rolnicy sygnalizują również, że niektóre ubojnie przestały skupować bydło mięsne. I nie ma on wątpliwości, że „przysłużyły" się temu dwa problemy: zakaz uboju rytualnego, który obowiązuje od początku tego roku oraz afera z koniną.

– Mięso z uboju rytualnego stanowiło 30 proc. eksportowanego mięsa – mówi Jarosław Denkiewicz. – Teraz na rynki te wejdą inne państwa europejskie, w których ubój rytualny jest dozwolony.

Dodaje on, że jeśli prawo dotyczące uboju rytualnego zostanie szybko zmienione, wówczas jeszcze uda nam się na te rynki wrócić.

Przepisy sprzeczne z ustawą

Przypomnijmy, że przepisy rozporządzenia ministra rolnictwa zezwalającego na ubój rytualny przestały obowiązywać wraz z początkiem tego roku. Rozporządzenie podważył Trybunał Konstytucyjny, który wykazał jego sprzeczność z ustawą o ochronie zwierząt. Stanisław Kalemba, minister rolnictwa chce uchylić obowiązujące przepisy tej ustawy, które nakazują przeprowadzanie uboju zwierzęcia tylko po uprzednim ogłuszeniu.

Według szacunków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ten sposób ubijane jest ok. 10 proc. drobiu i kilkanaście procent bydła. Mięso to jest eksportowane do 20 krajów (również europejskich) – w tym m.in. do Turcji i Izraela. W Polsce prawo uboju rytualnego posiadało 17 rzeźni bydła oraz 12 rzeźni drobiu.

To tylko przejściowe problemy

Z dużą dawką optymizmu podchodzi do sprawy profesor Jan Małkowski z Instytutu Ekonomiki i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytutu Badawczego. Nie ma on wątpliwości co do tego, że problemy na rynku wołowiny są przejściowe. Na dłuższą metę nie powinny mieć wpływu ani na opłacalność produkcji, ani na pogłowie bydła mięsnego w Polsce.

– Z tej wielkiej burzy nie wróżyłbym opadów – mówi Jan Małkowski.

Przypomina on sytuację sprzed lat, kiedy to stwierdzono pierwszy przypadek BSE.

– Powiedziałem wówczas, że trzeba się przyzwyczaić do tego typu zdarzeń – tłumaczy. – Podobnie będzie i teraz.

Ocenia on, że pogłowie bydła rzeźnego – jeśli popatrzymy na nie w dłuższej perspektywie czasowej – utrzymuje się na podobnym poziomie, bo wzrosty przeplatają się ze spadkami.

Krótko

Przewaga popytu nad podażą wpływa na cenę zbóż Mimo że zbiory zbóż w Polsce w 2012 r. były dobre, na świecie występuje przewaga popytu nad podażą. Powoduje to utrzymywanie się wysokich cen zbóż – informuje w Raporcie rolnym Marcin Krzemiński z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB. Jak stwierdza specjalista na światową sytuację podażowo-popytową w bieżącym sezonie wpłynął znaczący spadek produkcji w takich krajach jak: USA, Rosja, Ukraina i południe Europy. Światowa produkcja kukurydzy spadła w sezonie 2012/13 z 883 do 854 mln t, ale niższe też były zbiory jęczmienia i owsa. Zwiększyły się tylko zbiory żyta, a produkcja pszenicy spadła z 696 do 654 mln t. W UE łączna produkcja zbóż wyniosła 272 mln t, wobec 284 mln ton poprzednio. W Polsce zebrano 28,5 mln t zbóż, w tym 4 mln t kukurydzy. W porównaniu z poprzednim sezonem wzrosły zbiory kukurydzy w Argentynie, ale mniejsza jest produkcja pszenicy w Australii – wynika z raportu. Takie zamieszanie na rynku zbóż sprzyja wysokim cenom ziarna na świecie.

Polska mlecznym liderem Według danych Komisji Europejskiej w 2012 r. unijne mleczarnie skupiły łącznie 139,0 mln t mleka (około 135 mld l), tj. o niespełna 1 proc. więcej niż w 2011 roku – informuje w cotygodniowej analizie sektora rolnego BGŻ. W samym grudniu dostawy surowca zmniejszyły się o prawie 2 proc. w relacji rocznej (tj. 223 tys. t), kształtując się na poziomie 11 mln ton. Spadkowe tendencje w produkcji mleka rozpoczęły się już w sierpniu ub. r i były odpowiedzią na niekorzystne warunki pogodowe oraz rekordowo wysokie koszty produkcji. Ogółem w 2012 r., wśród liczących się producentów mleka, spadek skupu zaobserwowano w wielu krajach, a w Polsce był wzrost (o 6 proc. – do 9,8 mln t). **opr. (d)**

Analizy >> Wzrost cen został zahamowany

Import nawozów ze Wschodu

Ceny nawozów mineralnych, pomimo okresowego wzrostu popytu w okresie przedwiosennym, w kolejnych miesiącach 2013 r. powinny pozostać stabilne – stwierdzili prof. Aldon Zalewski i Arkadiusz Zalewski z IERiGŻ. Czy to przez import nawozów ze Wschodu?

Od kilku miesięcy ceny nawozów mineralnych są stabilne.

– W styczniu 2013 r. popyt na nawozy mineralne rósł umiarkowanie, co przy wyraźnie zwiększonym imporcie konkurencyjnych cenowo nawozów zza wschodniej granicy spowodowało, że średnie ceny pozostały bez zmian, przy niewielkiej zmienności cen poszczególnych nawozów – poinformował w marcowym Raporcie rolnym Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB.

Jak wynika z danych Instytutu, w styczniu 2013 r. najbardziej podrożała saletra amonowa (o 0,7 proc.), potaniała natomiast sól potasowa (o 0,7 proc.).

– Ceny nawozów mineralnych w styczniu 2013 r. r. były średnio o 3,1 proc. wyższe niż przed rokiem, w tym superfosfat prosty podrożał o 5,8 proc., polifoska o 5,2 proc., a saletrzak potaniał o 0,4 proc. – podaje IERiGŻ.

Jak sytuacja wygląda na świecie? Na globalnym rynku ceny nawozów mineralnych po raz kolejny zmalały głównie z powodu zmniejszonego popytu na nawozy, spowodowanego malejącym indeksem cen zbóż.

– Średnie obniżki cen nawozów w styczniu 2013 r. wyniosły 1,4 proc., w tym sól potasowa potaniała o 7,1 proc., a fosforan amonu o 2,8 proc., mocznik podrożał o 3,9 proc. – informują eksperci.

W ciągu dwunastu miesięcy ceny nawozów mineralnych w handlu światowym spadły o blisko 6 proc. Sól potasowa potaniała w tym czasie o 17 proc., fosforan amonu o 8 proc., a ceny superfosfatu potrójnego nie zmieniły się. Mocznik natomiast zdrożał o 7 proc.

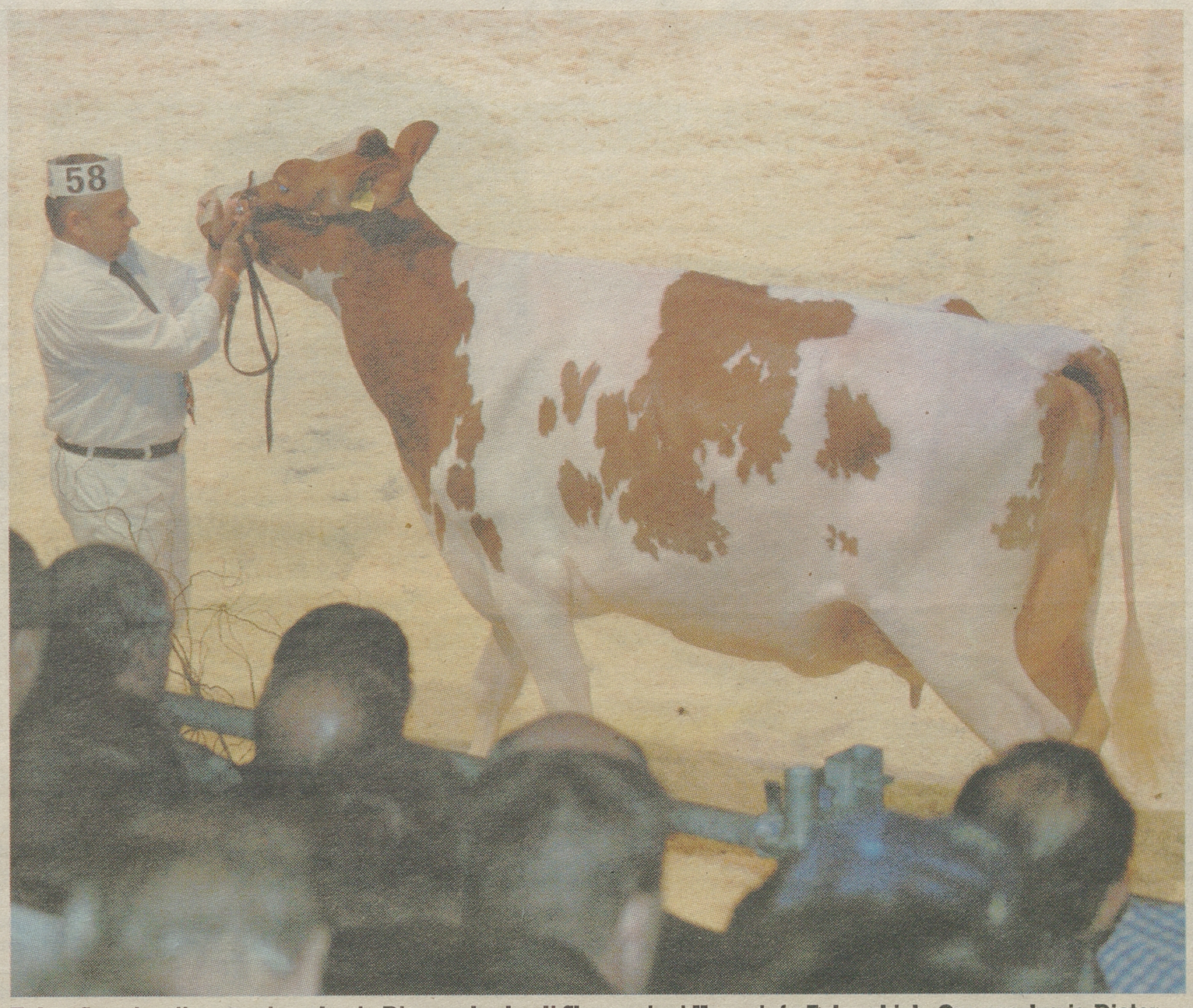
opr. (d)

Wystawy >> Krowa z hodowli Sławomiry i Krzysztofa Zalewskich w Europejskim Czempionacie

Nasi hodowcy w elitarnym gronie

Krowa Diana z podlaskiej hodowli zdobyła dobre – siódme – miejsce. Po raz pierwszy na Europejskim Czempionacie prezentowane było bydło z województwa podlaskiego.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Tak w Szwajcarii prezentowała się Diana z hodowli Sławomiry i Krzysztofa Zalewskich. Oprowadza ją Dieter Hooss, fitter, który przygotowywał polskie krowy do Czempionatu Europejskiego.

Dla Sławomiry i Krzysztofa Zalewskich ze wsi Sikora, utytułowanych hodowców bydła, Europejski Czempionat był pierwszą tego typu imprezą. W ogóle pierwszy raz polska hodowla była reprezentowana przez krowę pochodzącą z gospodarstwa indywidualnego (dotychczas były to ośrodki hodowli zarodowej). Dlaczego rolnicy z Sikory zdecydowali się na udział w tej elitarnej imprezie?

– Na wystawach krajowych byliśmy nieraz – mówi Sławomira Zalewska. – Chciałam spróbować swoich sił w Europejskim Czempionacie. Zobaczyć, jak tam są przygotowane krowy.

Wybrana spośród wielu

Jak zauważa Mieczysław Kopiczko, selekcjoner Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Diana została wybrana spośród wielu innych krów. Uzyskała bardzo dobrą ocenę.

– Wiedziałam, że jest to dobra sztuka, dlatego się zdecydowałam ją zgłosić – mówi Sławomira Zalewska. – Pracy mieliśmy przy tym dużo, bo trzeba było odpowiednio o nią dbać, przygotowywać. Komisja przyjeżdżała trzy razy, oglądała ją.

Czerwono-biała Diana okazała się bezkonkurencyjna i pojechała do Szwajcarii.

– Jeden z naszych synów też się tam wybrał na dwa tygodnie, by pomóc, wszystkiego dopilnować – dodaje pani Sławomira.

Diana miała już na swoim koncie sukcesy na arenie krajowej. Wcześniej, kiedy startowała w kategorii jałówek cielnych zdobyła tytuł wiceczempiona krajowego (rywalizowała w grupie czarno-białej, nie czerwonej, i przegrała tylko z Ośrodkiem Hodowli Zarodowej w Osięcinach). Teraz zaprezentowała się na europejskim ringu.

– Siódme miejsce, jakie zajęła w swojej grupie, należy uznać za bardzo dobre – mówi Kopiczko.

Tym bardziej, że był to pierwszy przypadek, że hodowcy z województwa podlaskiego wysłali swoją krowę na wystawę za granicę.

Przecierają szlaki

W ogóle hodowcy indywidualni raczej nie pojawiają się na tego typu imprezach. Dotychczas (a był to nasz drugi udział w Europejskim Czempionacie) nasz kraj reprezentowały ośrodki hodowli zarodowej. W europejskiej „lidze" debiutowaliśmy w Cremonie we Włoszech.

Sławomira Zalewska nie żałuje swojej decyzji, by wysłać krowę na Europejski Czempionat. Nie wyklucza, że w przyszłości też będzie uczestniczyć w tej imprezie.

– Diana ma dwie córki, więc myślę, że kiedyś one też będą miały szansę rywalizacji na europejskich wystawach – dodaje. – Ważne jest, by je odpowiednio wychować, dobrze dobrać buhaja.

Mieczysław Kopiczko jest pełen podziwu dla hodowców z Sikory za ich zapał, zacięcie.

– Czasem jest trudno namówić hodowców do udziału w wystawie regionalnej, a co dopiero w Czempionacie Europejskim – mówi.

Bo, jak dodaje, wiadomo, że taka wyprawa jest stresująca i dla hodowcy, i dla zwierząt. Powierza się zwierzę obcym osobom na długi okres (musi ono bowiem przejść kwarantannę).

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka na Europejskim Czempionacie w Szwajcarii zaprezentowała dwie krowy odmiany RW i sześć krów odmiany HO. Pochodziły one z następujących hodowli: Sławomiry Zalewskiej z Sikory, Ośrodka Hodowli Zarodowej Osięciny sp. z o.o., Ośrodka Hodowli Zarodowej Dębołęka sp. z o.o. i Ośrodka Hodowli Zarodowej Garzyn sp. z o.o. Najwyżej sklasyfikowana polska krowa odmiany HO to trzykrotnie wycielona NEWADA 56 PL 00519413070-0 z OHZ Dębołęka.

Stawka krajowa z Polski zajęła 12 miejsce. ▲

Wsparcie >> Czas na wnioski

Dopłaty za siew

Do 25 czerwca można ubiegać się w Agencji Rynku Rolnego o dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie.

Dopłatami objęty jest materiał siewny – zbóż ozimych i jarych, roślin strączkowych, ziemniaka, mieszanek zbożowych i pastewnych – zakupiony i zużyty do siewu lub sadzenia w terminie od 15 lipca 2012 r. do 15 czerwca 2013 r.

Stawki dopłat wynoszą:

– 100 zł/ha dla zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych;

– 160 zł/ha dla roślin strączkowych;

– 500 zł/ha dla ziemniaków.

Pod adresem https://elf.arr.gov.pl/ dostępna jest bezpłatna aplikacja ELF, służąca do wypełniania i drukowania wniosku o przyznanie ww. dopłaty. Przypominamy, że w tym roku obowiązuje nowy wzór wniosku o przyznanie dopłaty.

Łączna kwota pomocy de minimis w rolnictwie przyznana (przez ARR, ARiMR, ANR oraz inne organy i instytucje) producentowi rolnemu w okresie 3 lat podatkowych (tj. w roku, w którym został złożony wniosek oraz w ciągu dwóch poprzedzających go lat podatkowych) nie może przekroczyć 7500 euro. Jeżeli poziom pomocy został przekroczony w wyniku przyznania dopłaty do materiału siewnego, należy bezzwłocznie poinformować o tym fakcie ARR.

Informacje o dopłatach można uzyskać pod tel. 22 661-72-72, w oddziałach terenowych ARR i www.arr.gov.pl **opr. (d)**

Krótko

▲ **Konkurs fotograficzny**

„Krajobraz kulturowy wsi województwa podlaskiego" to temat konkursu fotograficznego organizowanego przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w Białymstoku i Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Organizatorom zależy na prezentacji krajobrazu kulturowego wsi województwa podlaskiego oraz promowaniu walorów przyrodniczych i kulturowych naszej wsi. Zgłoszone fotografie powinny mieć związek z rolnictwem; przedstawiać krajobrazy, pomniki przyrody, obiekty zlokalizowane na terenie województwa podlaskiego oraz „życie codzienne" mieszkańców obszarów wiejskich.

Konkurs ma charakter otwarty. Jest adresowany do wszystkich chętnych – zarówno z województwa podlaskiego, jak i z całej Polski, w każdym wieku. Organizatorzy zachęcają do udziału w konkursie – na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Termin składania prac upłynie 30 września 2013 roku. Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji szczegółowych pod nr tel. 86 275 89 02 oraz wpodr@zetobi.com.pl.

▲ **Drzewko za makulaturę**

Za każde 2 kg makulatury dostaniesz drzewko – to już podczas Wiosennych Targów Ogrodniczych – 20 i 21 kwietnia w Szepietowie. Nadleśnictwo Rudka przygotuje dla osób oddających makulaturę sadzonki drzew. Dodatkowo każdy, kto przyniesie makulaturę, może liczyć na poradę leśników na temat uprawy i pielęgnacji drzew. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (11-15 marca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	80-90	90-100	90-100	90-100	95-100	90-100	90-100	90-100	100
żyto (q)	–	68	–	–	–	70-80	70-80	–	–
owies (q)	65-70	65-75	50-60	–	70-75	70-75	60-70	70	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	70-80	–	70	75-80	70-80	65-75	75	80
prosięta (para)	370-430	340-400	320-400	320-400	320-390	390	–	350-450	340-400

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Aktualności >> Choć mróz i śnieg za oknem, trzeba szykować wnioski o dopłaty

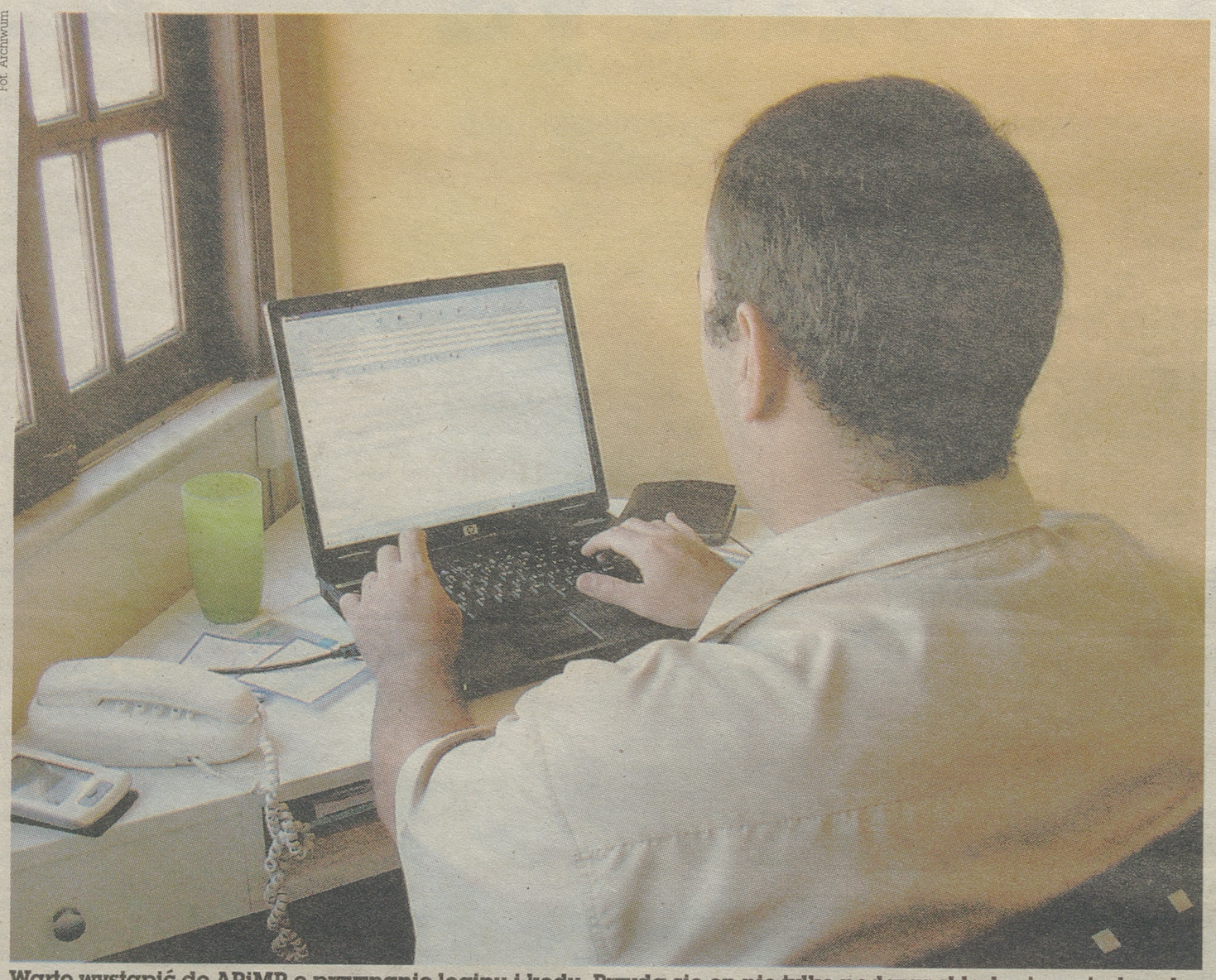
Złóż przez internet, będzie łatwiej

Od minionego piątku – 15 marca – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o dopłaty bezpośrednie.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

To już kolejny sezon, w którym ARiMR zachęca rolników do składania wniosków przez internet. Wprawdzie taka możliwość istnieje od 2011 r., jednak do tej pory nie korzystało z niej zbyt wielu rolników. Na przykład w województwie podlaskim, podczas ubiegłorocznej kampanii, wnioski przez internet złożyło tylko 50 osób.

Fot. Archiwum



Warto wystąpić do ARiMR o przyznanie loginu i kodu. Przyda się on nie tylko podczas składania wniosku, ale również i później (przez internet można także dokonywać zmian w Rejestrze Zwierząt Gospodarskich).

Login i kod ułatwią życie rolnikowi

Aby wysłać wniosek o dopłaty bezpośrednie, ONW i rolnośrodowiskowe przez internet, trzeba wystąpić wcześniej do ARiMR o login i kod dostępu do systemu teleinformatycznego agencji. W tym celu trzeba złożyć w „swoim" biurze powiatowym ARiMR specjalny wniosek, który można pobrać ze strony internetowej agencji. Login i kod dostępu jest nadawany bezterminowo. Posiadając je można również dokonywać przez internet zmian w Rejestrze Zwierząt Gospodarskich.

Wypełnienie wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich, wsparcia ONW czy płatności rolnośrodowiskowych przez internet, nie jest trudne. Rolnik, po zalogowaniu się do systemu teleinformatycznego ARiMR, na ekranie komputera zobaczy wstępnie wypełniony przez agencję wniosek o przyznanie mu płatności za 2013 rok. Tak jak w przypadku papierowego wniosku spersonalizowanego, w wersji elektronicznej, ARiMR także korzysta z informacji, które gospodarz podał w ubiegłorocznym wniosku o przyznanie takich dopłat. Rolnik musi tylko wypełnić załączniki graficzne – „wyrysować" swoje działki rolne. Ogromną zaletą wypełniania wniosku przez internet jest to, że system podpowie od razu, gdzie mogły zostać popełnione błędy, podczas wypełniania wniosku. Wypełnianego wniosku o przyznanie płatności nie trzeba od razu zatwierdzać, co jest równoznaczne z jego przekazaniem do agencji. Można go sobie zapisać, ponownie przejrzeć w późniejszym terminie i wprowadzić ewentualne poprawki czy uzupełnienia i dopiero wtedy zatwierdzić oraz wysłać.

Ci rolnicy, którzy wolą składać wnioski w sposób tradycyjny, również będą korzystać z tzw. wniosków spersonalizowanych, które otrzymali od ARiMR – wysyłała je w styczniu i lutym. Są one wypełnione przez agencję na podstawie posiadanych przez nią informacji, danych z minionego roku. Ubiegający się o dopłaty rolnik (jeśli w jego gospodarstwie nic się nie zmieniło) musi teraz tylko podpisać przesłane formularze oraz wypełnić załączniki graficzne dotyczące upraw na użytkowanych rolniczo działkach.

Wnioski o dopłaty bezpośrednie można składać do 15 maja.

Czeka już tylko 15 proc.

Jednocześnie agencja wypłaca rolnikom pieniądze z tytułu dopłat za poprzedni rok. jak mówi Piotr Masłowski z Podlaskeigo Oddziału Regionalnego ARiMR, pieniądze z tytułu dopłat bezpośrednich wpłynęły już na konta 85 proc. rolników. Natomiast 96 proc. ma już wydane decyzje (warto przypomnieć, że ARiMR od minionego roku nie przysyła już ich rolnikom). W sumie agencja przelała już na konta rolników prawie 772 mln zł.

Jeszcze bardziej zaawansowana jest wypłata dopłat z tytułu ONW, czyli niekorzystnych warunków gospodarowania. Otrzymało je już 94 proc. gospodarzy. Agencja wypłaciła im ponad 173 mln zł.

Przypomnijmy, że pieniądze z tytułu płatności bezpośrednich i ONW powinny wpłynąć na konta rolników do 30 czerwca.

Warto wiedzieć

Wnioski można dostarczyć po 15 maja, ale nie później niż do 10 czerwca 2013 roku. Jednak wówczas zostaną nałożone sankcje finansowe – redukcja należnych płatności o 1 proc. za każdy roboczy dzień opóźnienia. Rolnicy mogą dokonywać zmian w już złożonych w agencji wnioskach. Bez żadnych sankcji finansowych można to zrobić do 31 maja 2013 r. Natomiast złożenie poprawionego wniosku po tym terminie, ale nie później niż do 10 czerwca 2013 r., spowoduje (tak jak w wypadku złożenia wniosku po upływie podstawowego terminu) obniżenie płatności do powierzchni działek rolnych, dla których dokonano zmian lub do powierzchni działek rolnych, które zostały dodane, o 1 proc. za każdy dzień roboczy opóźnienia.

Programy >> Dzięki powtarzalności swoich cech, mięso wyprodukowane w ramach tego systemu jest zawsze jednakowo soczyste

QMP ma pomóc zbudować silny rynek wołowiny w Polsce

Jak uważają eksperci, wołowina produkowana zgodnie z systemem jakości Quality Meat Program QMP, ma szansę zmienić polską kuchnię i odbudować krajowy rynek wołowiny.

Smak, pewne pochodzenie, kruchość, soczystość, łatwość przygotowania – wszystkie te cechy ma wołowina produkowana zgodnie z systemem jakości Quality Meat Program.

Dlaczego Polacy nie jedzą wołowiny?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, spożycie mięsa wołowego w Polsce od wielu lat systematycznie się zmniejsza. W 1990 r. konsumpcja na 1 mieszkańca wynosiła 16,4 kg, natomiast zgodnie z prognozami Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Państwowego Instytutu Badawczego, w 2012 r. wyniesie już tylko 2,2 kg. Tendencję tę spowodował fakt, że w latach 90. wołowina była mięsem znacznie tańszym i łatwiej dostępnym niż wieprzowina czy drób. Wyniki badań jednoznacznie wskazują, iż niskie spożycie mięsa wołowego podyktowane jest głównie za wysoką ceną w stosunku do jakości, zanikiem tradycji konsumpcji wołowiny, brakiem standardów gwarantujących stałą jakość mięsa oraz brakiem wiedzy dotyczącej wartości odżywczych wołowiny i sposobów na jej łatwe przygotowanie.

Z badań konsumenckich, przeprowadzonych 2 lata temu przez Umbrella Marketing Group na zlecenie Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, wynikało, że istnieją trzy główne bariery zakupowe w przypadku wołowiny: cena (wyższa niż innych mięs), trudność w obróbce i mała popularność. Jednocześnie konsumenci podkreślali, że są otwarci na wołowinę wysokiej jakości, za którą gotowi są płacić więcej. Aktualne badania Instytutu ProPublicum, wykonane na potrzeby startującego właśnie programu informacyjnego QMP potwierdzają te wnioski.

To odpowiedź na oczekiwania konsumenta

Chcąc zbudować silny rynek wołowiny w Polsce, Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego stworzyło system standaryzacji, certyfikacji i znakowania wołowiny. Jest to System

QMP, inspirowany doświadczeniami innych krajów. Zakłada on szczegółową kontrolę całego procesu produkcji, począwszy od rodzaju pasz podawanych zwierzętom, przez ich hodowlę, ubój, aż po regulowany odpowiednimi wytycznymi rozbiór tusz, transport, ich pakowanie i oznakowanie. System QMP daje wszystkim odbiorcom gwarancję jakości kupowanej wołowiny. Przedstawicielom handlu oferuje mięso wysokiej jakości, któremu mogą zaufać klienci. Branży gastronomicznej i konsumentom - smak i kulinarny sukces. Dzięki powtarzalności swoich cech, wołowina wyprodukowana w ramach systemu QMP jest zawsze jednakowo miękka i soczysta.

Będą duże zmiany

12 marca 2013 r. oficjalnie ogłoszono start programu informacyjnego, mającego promować wołowinę QMP wśród konsumentów, sprzedawców i restauratorów. Program jest dofinansowany z budżetu krajowego (Agencja Rynku Rolnego), przez UE oraz Fundusz Promocji Mięsa Wołowego – jego celem jest odbudowa rodzimego rynku wołowiny w Polsce. Czy możliwy jest powrót do czasów przedwojennych, gdy wołowina gościła na każdym polskim stole nie tylko w postaci polędwicy? Czy polska wołowina ma szansę zostać kiedyś porównana do argentyńskiej lub irlandzkiej? Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, jest w tej materii optymistą: – Przykłady innych krajów pokazują, że jest to w naszym zasięgu. Często powołuję się na przypadek Australii – tam kilkanaście lat temu rynek i postrzeganie wołowiny wyglądały podobnie jak u nas. Dzięki systemowi certyfikacji mięsa udało się wprowadzić do sprzedaży produkt na tyle jakościowy, że konsumenci szybko go docenili. **opr. (d)**

Eksploatacja >> Coraz więcej kierowców decyduje się na montaż instalacji LPG

Gaz – paliwo dla oszczędnych

Porównaliśmy ceny montażu instalacji gazowych w popularnych autach używanych i koszty jazdy na różnych paliwach.

Niezależnie od tego, czy ceny paliw rosną, czy spadają, gaz jest o połowę tańszy od benzyny czy oleju napędowego. Coraz więcej kierowców decyduje się na montaż instalacji LPG w swoich autach. Są to głównie właściciele aut dziesięcioletnich i młodszych. Silniki tych samochodów wymagają instalacji trzeciej i czwartej generacji, tzw. sekwencyjnych. – Są one droższe od instalacji drugiej generacji, ale gwarantują prawidłową pracę silnika – mówi Wojciech Zieliński z firmy Awres, specjalizującej się w montażu i serwisie instalacji LPG.

Na przykładzie sześciu samochodów sprawdziliśmy, ile pieniędzy trzeba przygotować na montaż instalacji LPG i po jakim czasie inwestycja się zwróci. Założyliśmy, że zużycie gazu będzie większe o ok. 15 proc. niż benzyny. Pod uwagę nie braliśmy kosztów serwisu, bo auto wymaga przeglądów i napraw bez względu na to, jakim paliwem jest zasilane. Ale sprawdziliśmy, ile ten dodatkowy serwis kosztuje.

W przypadku instalacji sekwencyjnych, co 15 tys. km konieczny jest przegląd, analiza oprogramowania sterującego całym układem i wymiana filtrów gazu. Kosztuje to 100-120 zł.

Decydując się na instalację gazową trzeba pamiętać także o wyższej opłacie za badanie techniczne. Kosztuje ono 161, a nie 99 zł.

Pierwszym samochodem w naszym porównaniu jest fiat punto II 1.2 60 KM, który wymaga instalacji sekwencyjnej za ok. 2300 zł. Kolejnym samochodem jest vw golf IV 1.6 101 KM. Wymaga on montażu instalacji sekwencyjnej za ok. 2300 zł. W autach wyprodukowanych po 2002 r. może być ona droższa o 200-300 zł. Honda accord VII 2.0 155 KM wymaga instalacji sekwencyjnej ze skomplikowaną elektroniką za ok. 2600-3000 zł. W citroenie berlingo II 1.4 75 KM można zamontować układ sekwencyjny za 2600 zł. Mercedes klasy E W210 V6 3.2 224 KM wymaga instalacji za 3000 zł. Jeep grand cherokee III V8 4.7 235 KM wymaga układu sekwencyjnego i dużego zbiornika gazu (70 l) za ok. 3800 zł. Wyniki porównania prezentujemy na infografice obok tekstu. **(bg)**

Kiedy instalacja LPG zarobi na siebie?

koszt montażu instalacji LPG | oszczędność (benzyna vs gaz) na 1000 km | zwrot kosztów przeróbki na LPG

Fiat Punto II 1.2 60 KM (1999-2003)

Pb95 9 l/100 km (50,58 zł)
ON 7 l/100 km (39,41 zł)
MODEL SILNIKA: 1.9 JTD 85 KM
LPG 11 l/100 km (29,04 zł)

2300 zł
215,40 zł
po ok. 11 000 km



Volkswagen Golf IV 1.6 60 KM (1997-2003)

Pb95 10 l/100 km (56,20 zł)
ON 8 l/100 km (45,04 zł)
MODEL SILNIKA: 1.9 TDI 101 KM
LPG 12 l/100 km (31,68 zł)

2300-2600 zł
245,20 zł
po ok. 11 000 km



Honda Accord VII 2.0 155 KM (2002-2008)

Pb95 11 l/100 km (61,82 zł)
ON 8 l/100 km (45,04 zł)
MODEL SILNIKA: 2.2 iCTDI 140 KM
LPG 13 l/100 km (34,32 zł)

2600-3000 zł
275 zł
po ok. 11 000 km



Citroen Berlingo II 1.4 75 KM (2002-2008)

Pb95 10 l/100 km (56,20 zł)
ON 8 l/100 km (45,04 zł)
MODEL SILNIKA: 2.0 HDI 90 KM
LPG 12 l/100 km (31,68 zł)

2600 zł
245,20 zł
po ok. 11 000 km



Mercedes klasy E W210 3.2 V6 224 KM (1995-2002)

Pb95 17 l/100 km (95,54 zł)
ON 9 l/100 km (50,67 zł)
MODEL SILNIKA: 2.9 TD 129 KM
LPG 19 l/100 km (50,16 zł)

3000 zł
453,80 zł
po ok. 7000 km



Jeep Grand Cherokee III 4.7 V8 235 KM (2004-2010)

Pb95 20 l/100 km (112,40 zł)
ON 11 l/100 km (61,93 zł)
MODEL SILNIKA: 3.0 CRD 218 KM
LPG 22 l/100 km (58,08 zł)

3800 zł
543,20 zł
po ok. 7000 km



Obliczając koszty, przyjęliśmy średnie zużycie paliwa deklarowane przez właścicieli samochodów. Obliczenia wykonaliśmy dla średnich cen paliw w kraju, zanotowanych przez analityków portalu e-petrol.pl 13 marca br.: Pb95 – 5,62 zł/l, ON – 5,63 zł/l, LPG – 2,64 zł/l.

FOT. Bartosz Gubernat, OPR. GRAF. Liliana Kosakowska

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Suzuki sx4 urośnie



www.regiomoto.pl

Japońska firma szykuje drugą generację swojej miejskiej terenówki. Nowe sx4 będzie większe od poprzednika (4,3 m długości, rozstaw osi 2,6 m), co poprawi prowadzenie auta i komfort podróży w kabinie. Do 430 l wzrośnie też pojemność bagażnika.
Do wyboru będą dwa silniki: benzynowy 1.6 o mocy 120 KM i 156 Nm maks. momentu obrotowego i turbodiesel 1.6 o mocy 120 KM i 320 Nm maks. momentu obrotowego.
Auto będzie miało napęd 4x4. **(dko)**

▲ Fabryczna wada w fordach transit: możliwe kłopoty z pedałem hamulca



Jak poinformował Ford Polska, niektóre egzemplarze modeli transit i transit custom, wyprodukowane jesienią 2012 i na początku 2013 r., mogą mieć fabryczną wadę pedału hamulca. Z powodu zastosowania złych materiałów pedał może się odłączyć.
W Polsce problem może dotyczyć 485 aut. **(dko)**

reklama

Diamond Auto Biacomex
Sprawdzone auta używane z gwarancją
http://biacomex.otomoto.pl
tel: (85) 66 444 80

Test używanych >> Zarówno dealerzy, jak i mechanicy samochód dobrze oceniają to auto

Mitsubishi Lancer: dynamika i prostota

Mitsubishi Lancer jest pełen sportowych akcentów – wygląd i świetne, a dynamiczne silniki tylko to potwierdzają.



fot. Bartosz Gubernat

zdjecie podpisUżywane Mitsubishi Lancer z 2010 roku. Tym właśnie autem jeździliśmy.

Mitsubishi Lancer to samochód, którego nie trzeba specjalnie przedstawiać. Fani motoryzacji kojarzą go głównie z rajdami samochodowymi, w których od lat jest jednym z najpopularniejszych modeli. Niewielu kierowców wie jednak, że w sporcie zadebiutował jako wersja 1600 GSR już w 1973 roku, zaraz po wejściu na rynek wersji cywilnej. Do dziś został wyprodukowany i sprzedany w ponad sześciu milionach egzemplarzy. Od 2007 roku na rynku obecna jest jego dziesiąta generacja, która po raz pierwszy w historii modelu jest oferowana także jako hatchback (według nazewnictwa Mitsubishi – sportback).

Samochód, który wzięliśmy pod lupę to egzemplarz z 2010 roku z 1,8-litrowym silnikiem MIVEC. Jednostka wyposażona w system zmiennych faz rozrządu osiąga moc 143 KM.

– Silnik jest bardzo dynamiczny, szczególnie w wysokim zakresie obrotów. Kiedy wskazówka obrotomierza przekroczy wartość 4 tysięcy, auto zrywa się do jazdy porównywalnie do samochodów turbodoładowanych. To cecha szczególnie przydatna podczas wyprzedzania, kiedy warto mieć pod nogą zapas mocy – mówi pan Wojtek, właściciel trzyletniego Lancera.

Samochód kupił w salonie jako nowy. Od tej pory przejechał nim ponad 73 tysiące kilometrów. – W zasadzie bezawaryjnie. Poza okresową wymianą filtrów i płynów eksploatacyjnych niczego nie naprawiałem. Oprócz dynamiki cenię w nim mały apetyt na paliwo. W trasie potrafię osiągnąć spalanie na poziomie 6,2 litra benzyny – mówi właściciel. Nieco gorzej Lancer wypada w mieście, gdzie zużycie to znacznie powyżej 10 litrów na setkę.

Silnik pracuje przy tym cicho i kulturalnie. Do plusów pan Wojtek zalicza jeszcze precyzyjny układ kierowniczy i komfortowe zawieszenie oraz wygodne wnętrze.

Minusy to przede wszystkim niepakowny i fatalnie wykończony bagażnik. Producent poskąpił materiału tapicerskiego na górną część kufra, a wykładzina na bokach jest zamocowana bardzo kiepsko. Nadwozie nie koroduje, ale cienka powłoka lakiernicza jest bardzo podatna na rysy i obicia, które widać szczególnie na ciemnym kolorze.

Ascetyczny kokpit jednym przypadnie do gustu, innym się nie spodoba. Nie ma tu żadnych fajerwerków. Jakość plastików jest niezła, choć na forach internetowych nie brakuje skarg na trzaski i stuki, których można się spodziewać już po przejechaniu 60-70 tys. km.

Co o Lancerach mówią mechanicy? Zarówno w środowisku dealerskim, jak i poza siecią autoryzowanych serwisów samochód jest dobrze oceniany. Niestety, odstraszać mogą wysokie ceny części zamiennych. W przypadku naszego egzemplarza oryginalne, kompletne sprzęgło kosztuje ponad 3100 zł, a zamiennik aż 2800 zł. Kosmiczna jest cena przedniego czujnika ABS, za który w ASO zapłacimy aż 1225 zł. Prawie tyle samo kosztuje końcowy tłumik. Niestety, obie części nie występują w zamiennikach. Na pocieszenie można dodać, że tłumik jest trwały i jeśli nie zostanie mechanicznie uszkodzony, służy bardzo długo. Na szczęście dla oryginalnych tarcz po 674 zł za sztukę jest alternatywa w postaci zamienników za ok. 160-200 zł. Przednie klocki hamulcowe firmy TRW kupimy już za około 160 zł.

W klasie samochodów kompaktowych Lancerowi najbliżej do Hondy Civic VIII generacji i Subaru Imprezy III. Impreza to samochód wykonany bardzo podobnie.

Ceny Lancerów zaczynają się od ok. 32 tys. zł. Szukając używanego egzemplarza warto jednak dokładnie sprawdzić jego stan, bo koszty napraw przy użyciu oryginalnych części mogą okazać się bardzo wysokie.

Bartosz Gubernat



Kokpit jest ascetyczny. Nie ma tu miejca na żadne fajerwerki.

Ceny

Średnie ceny części zamiennych: ASO Parexbud Lublin (markowy zamiennik)

- Kompletne sprzęgło: 3150 zł (2800 zł)
- Tarcze hamulcowe przód (szt.): 674 zł (180 zł)
- Klocki hamulcowe przód (kpl.): 408 zł (160 zł)
- Amortyzator przedni (szt.): 1063 zł (320 zł)
- Końcówka drążka kierowniczego: 210 zł (100 zł)
- Łącznik stabilizatora: 574 zł (86 zł)
- Tłumik końcowy: 1296 zł (nie występuje)
- Czujnik ABS (przód): 1225 zł (nie występuje)
- Filtr oleju: 45 zł (25 zł)
- Filtr pyłkowy: 127 zł (35 zł)
- Filtr powietrza: 120 zł (45 zł)

Pierwsze w kraju >> – Chcemy pokazać, że kiedyś istniał krajowy przemysł motoryzacyjny – mówi Arkadiusz Łukasik

W kwietniu ruszy Muzeum Polskiej Motoryzacji XX wieku

Wszystko zaczęło się dokładnie 17 stycznia 2001 roku. Wtedy u Łukasików pojawiło się pierwsze zabytkowe auto. – Dokładnie pamiętam datę, bo dla nas kupno każdego pojazdu do kolekcji to jak narodziny dziecka w rodzinie – wyjaśnia Wojciech Łukasik, który na co dzień jest nauczycielem języka angielskiego w Samorządowym Gimnazjum nr 1 w Busku-Zdroju.

Piękna Warszawa 201, bo o niej mowa, pochodzi z 1960 roku. – Zawsze chciałem taką mieć. Trafiła się okazja, kupiliśmy ją i wyremontowaliśmy. Potem pojawiła się motocykl SHL M11 i na tym miał być koniec – opowiada Arkadiusz Łukasik, z wykształcenia inżynier, który prowadzi własną działalność gospodarczą, syn Wojciecha. – Później trafił się następny pojazd, kolejny i teraz jest problem, żeby to wszystko pomieścić.

Kilkadziesiąt eksponatów

Przez 12 lat prywatna kolekcja gromadzona na posesji Łukasików w Podgajach niedaleko Buska-Zdroju, rozrosła się do kilkudziesięciu eksponatów. Wśród nich są samochody, jednoślady, autobusy, a nawet pojazdy specjalizacyjne (wozy strażackie, karetki, cysterny).

Jednym z unikatów na skalę światową jest San H27 z 1967 roku. – Do budowy tych autobusów nie wykorzystywano ramy tylko konstrukcję wręgowo-płytową, na której osadzone jest nadwozie – tłumaczy Arkadiusz Łukasik, zaznaczając, że teraz takie rozwiązania konstrukcyjne stosowane są powszechnie w nowoczesnych autobusach. Pojazdy te nie przetrwały do dzisiaj, bo były narażone na korozję, jeździły przeładowane po kiepskiej jakości drogach. Wytrzymywały 150 tyś. kilometrów i szły do kasacji, bo nie dało się ich remontować.

San H27 z kolekcji Łukasików miał swój ostatni kurs 27 czerwca 1978 roku, wioząc dzieci na kolonię z Bielska Białej do Gdyni. Co ciekawe akurat tego dnia Mirosław Hermaszewski, jako pierwszy i dotychczas jedyny Polak w historii odbył lot w kosmos. Potem autobus został poddany demontażowi wybranych elementów mechanicznych i odholowano go na podbeskidzkie podwórze do człowieka, który przez lata był jego kierowcą. Tam czekał 33 lata na swoje drugie „życie".

– Ten egzemplarz przetrwał, bo kierowca, który nim jeździł obudował go wiatą robiąc z niego stacjonarny camping na swojej posesji. Blachy były w całkiem dobrym stanie, bo szopa chroniła je przed korozją – tłumaczy pan Arkadiusz.

Na początku tego roku świętokrzyscy pasjonaci krajowego automobilizmu otrzymali wspaniałą wiadomość. Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 8 lutego 2013 roku ich kolekcja przeistoczyła się w pierwsze w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie polskiej motoryzacji.

Czekają na zwiedzających

Obecnie Muzeum Polskiej Motoryzacji XX wieku „Polska na Kołach" – bo taką oficjalną nazwę ma teraz zbiór Łukasików – przygotowuje się do przyjmowania zwiedzających. – W trzeci lub czwarty weekend kwietnia chcielibyśmy udostępnić naszą wystawę, ale czeka nas jeszcze bardzo dużo pracy – dodaje Wojciech Łukasik.

Karol Biela

Można pomóc

Jeżeli ktoś dysponuje archiwalnymi zdjęciami starych polskich samochodów, czy motocykli, ewentualnie posiada związane z krajową motoryzacją pamiątki, części, a nawet całe pojazdy, może przekazać je do zbiorów muzeum.
Kontakt: Muzeum Polskiej Motoryzacji XX wieku „Polska na Kołach",
28-100 Busko–Zdrój, Podgaje 9, e-mail: moto@polskanakolach.pl, tel: 604 161 510.

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Auto Geo-Test GT 1216 electronic, przyrząd do ustawiania zbieżności kół, nie używany, 5.000 zł, 695 447-103.

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Barakowóz oraz taśmociąg, 1.500 zł, 604 076-957.

Beczki na ropę, 200 litrów, 100 zł/ szt., 609 579-945.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Migomat spawalniczy BESTER, 1.200 zł, 604 076-957.

Namiot wojskowy 12 osób, idealny na garaż, auta osobowe, busy, 1.200 zł, 695 447-103.

Opony 1200x22.5, wysokie, nie używane, 2 sztuki, 150 zł, 695 447-103.

Opony 1300x18, balony, bieżnik 100%, 100 zł, 695 447-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Przyczepa skrzyniowa, borty aluminiowe, 18.000 zł, 604 076-957.

Rolki hamulcowe dla samochodów osobowych, nie używane, 1.500 zł, 695 447-103.

Urządzenie do diagnostyki silników z analizatorem spalin, 1.500 zł, 695 447-103.

Wciągarka do Stara 660, 1.500 zł, 604 076-957.

Wózek widłowy RAK oraz maszt, 3.500 zł, 604 076-957.

Zbiornik na cement, podnośnik najazdowy, 36.000 zł, 604 076-957.

Audi 3.0 TDI Quattro, 2004/ 05, salon Polska, bezwypadkowy, serwisowany, komplet dokumentacji, 45.000 zł, 512 278-895.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, bezwypadkowy, 12.000 zł, 504 464-198.

BMW X5, 3.0 D, 2003, 36.000 zł, 502 047-942.

Daewoo Tico 800, 2000, I wł., oryginalny lakier, 66 tyś km, 3.500 zł, 505 632-217.

Fiat Punto, 2004, 1.2, 104 tyś km, oryginał, bezwypadkowy, bogate wyposażenie, 11.300 zł, 503 447-663.

Fiat Punto, 2004, 1.3 Multi- Jet, błękitny metalik, 81 tyś km, pełna elektryka, I wł., garażowany, 9.500 zł, 728 560-777.

Ford Fiesta, 2009, 1.4 TDCI, 5 drzwi, 60 tyś km, morski metalik, pełna opcja, 25.000 zł, 728 560-777.

Ford Mondeo, 1996/ 97, 1.6 16V + gaz sekwencja, 5 drzwi, 3.600 zł, 510 371-686.

Honda Civic Aerodeck, 2001, 1.4 B, srebrny, Sokółka, 7.500 zł, 512 458-521.

Hyundai Getz, 2004, 1.3 12V, I wł., 87 tyś km, wspomaganie, 4x airbag, ABS, c. zamek, 10.900 zł, 505 632-217.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, klima, tempomat, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Nissan Almera, 2003, 1.5, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Nissan X-Trail, 2005, 2.2 DCI, skóra, klima, 4x4, 160 tyś km, Sokółka, 29.000 zł, 512 458-521.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, 170 tyś km, stan techniczny idealny, 9.700 zł, 503 447-663.

Opel Astra II, 2001, 1.77 DTI, hatchback, bogata wersja, klima, stan bdb, 11.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 1996, 1.7 D, oryginał, bez rdzy, 3.400 zł, 501 721-142.

Opel Corsa C, 2003, I wł., 70 tyś km, oryginał, 12.300 zł, 503 447-663.

Opel Fronter, gaz, baz śladów korozji, 5 lat nie użytkowany, 3.800 zł, 507 049-587.

Opel Vectra, 2007, 1.9 CDTI, I wł., salon, 84 tyś km, bogata wersja, stan bdb, 29.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 1.1, 2003, I wł., salon, 122 tyś km, bogata wersja, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Peugeot 206, 2004, 1.1 B, srebrny metalik, 120 tyś km, pełna dokumentacja, I wł., 8.500 zł, 728 560-777.

Renault Clio II, 1998, 1.2, 120 tyś km, airbag, welurowa tapicerka, 6.400 zł, 505 632-217.

Renault Clio III FL, XII 2009, 1.2, model 2010, 22 tyś km, salon, bogata wersja, klima, stan bdb, 26.500 zł, 696 882-993.

Renault Espace III, 2001, 2.2 CDI, 7 osób, Sokółka, 7.500 zł, 512 458-521.

Renault Scenic II, 2003, 1.9 DCI, 120 KM, 6 biegów, 12.800 zł, 792 586-299.

Renault Scenic, 2002, 1.6, 130 tyś km, pełne wyposażenie, oryginał, 11.900 zł, 501 721-142.

Renault Scenic, 2004, 1.5 DCI, szary, 128 tyś km, 11.700 zł, 606 651-571.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Cordoba Vario, 2000, 1.4 B+ gaz, czerwony, salon, I wł., 6.300 zł, 606 651-571.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, serwisowany, bezwypadkowy, 19.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2009, 40 tyś km, serwisowany, I wł., bezwypadkowy, klima, bogata wersja, 26.500 zł, 696 882-993.

Suzuki Liane, 2005, 1.4 D, 12.600 zł, 606 651-571.

Toyota Yaris 1.3 100 KM, 2009, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 28.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2003, 1.0, I wł., salon, 110 tyś km, serwisowany, wspomaganie, stan bdb, 12.300 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, serwisowany, salon, bezwypadkowy, 13.500 zł, 503 447-663.

Volvo V40, 2002, 1.8 16V, czarny mat, pełna opcja, I wł., garażowany, 11.700 zł, 728 560-777.

VW Golf IV, 2003, 1.9 TDI, klima, 4x elektryczne szyby, 5- drzwiowy, stan idealny, 14.900 zł, 603 618-999.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, biały, 11.700 zł, 606 651-571.

Test >> Z przodu jest bardzo wygodnie, z tyłu trochę ciasno

To francuskie auto ma swój styl

Nowe clio grandtour pokazuje, że miejskie kombi może dobrze wyglądać i nieźle jeździć. Ale konkurencja nie śpi. Francuzi bowiem muszą się zmierzyć z Czechami, którzy oferują popularną skodę fabię combi.



fot. Karol Biela

Samochód z przodu prezentuje się bardzo dobrze

Pierwsze clio kombi pojawiło się dopiero w 2009 r. Auto zdobyło popularność – co piąte clio sprzedawane w Europie to było kombi. Teraz koncern Renault przedstawił nowy model grandtour, oparty na clio czwartej generacji.

Samochód prezentuje się bardzo dobrze. Przód z dużym logo Renault i wielkimi reflektorami zachodzącymi na boki, opadająca linia tyłu i schowane w słupkach klamki tylnych drzwi – to wszystko dodaje urody nowemu clio grandtour.

Na wygląd nie można narzekać także w kokpicie – dwukolorowa deska rozdzielcza to dobry pomysł, ale jest ona dostępna tylko w droższych wersjach.



Kokpit ma nowoczesną stylistykę i jest funkcjonalny



Wysokim osobom z tyłu brakuje miejsca na nogi

Ocena

Plusy
- atrakcyjny wygląd nadwozia
- dobre właściwości jezdne
- oszczędny i wystarczająco dynamiczny silnik dCi 90 KM

Minusy
- przeciętnej wielkości bagażnik
- nieco wyższa od głównego konkurenta cena

Z przodu siedzi się wygodnie, z tyłu – jak to w miejskim kompakcie – wyższym pasażerom jest dość ciasno.

Bagażnik clio kombi ma 443 l pojemności, rośnie on do 1380 l po złożeniu tylnej kanapy. Fabia wypada lepiej – ma bagażnik o pojemności od 505 do 1485 l.

Jeździliśmy clio grandtor z turbodieslem 1.5 dCI o mocy 90 KM i 220 Nm maks. momentu obrotowego. Znany z niskiego apetytu na paliwo silnik to dobry wybór do tego auta, choć przydałaby się sześciobiegowa skrzynia.

Zawieszenie jest zestrojone dość twardo. Ułatwia to szybką jazdę w zakrętach, ale obniża komfort.

Ceny clio grandtour z silnikiem 1.5 dCi 90 KM zaczynają się od 60250 zł.

Auto ma w standardzie m.in. komplet poduszek powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, radio, nawigację i klimatyzację (promocja).

Fabia combi z podobnym silnikiem i wyposażeniem jest nieznacznie tańsza. **Karol Biela**

OŚRODEK WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ

STAROSTWO POWIATOWE W ŁOMŻY INFORMUJE O ROZPOCZĘCIU REKRUTACJI DO I EDYCJI NABORU NA WSPARCIE SPÓŁDZIELNI SOCJALNYCH W RAMACH PROJEKTU „OŚRODEK WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ – SUBREGION ŁOMŻYŃSKI"

Do projektu rekrutowane będą:

a) Osoby fizyczne zamierzające założyć wspólnie spółdzielnię socjalną – grupy inicjatywne co najmniej pięcioosobowe, które w ramach projektu zamierzają utworzyć wspólnie spółdzielnię socjalną;

b) Osoby fizyczne przystępujące do istniejącej spółdzielni socjalnych z terenu powiatów: grajewskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, monieckiego, wysokomazowieckiego, zambrowskiego i miasta Łomża

Rekrutacją objęte zostaną osoby fizyczne, niezatrudnione, w wieku aktywności zawodowej (18-60 lat), zagrożone wykluczeniem społecznym z co najmniej jednego powodu spośród wskazanych w art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku ustawy o pomocy społecznej, **w szczególności osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy oraz osoby niepełnosprawne.**

Szczegółowe informacje określające warunki naboru i proces rekrutacji w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej – Subregion Łomżyński" zawarte są w Regulaminie Rekrutacji Uczestników, który wraz z Formularzem Rekrutacyjnym dostępny jest na stronie **www.owes.lomza.pl** w zakładce Dotacje dla spółdzielni socjalnych oraz **www.powiatlomzynski.pl**

REKRUTACJA TRWA OD 15.03.2013 do 05.04.2013!!!

Formularz Rekrutacyjny wraz z załącznikami należy złożyć w jednym egzemplarzu (oryginał) osobiście, pocztą lub kurierem na adres: Starostwo Powiatowe w Łomży, ul. Szosa Zambrowska 1/27, 18-400 Łomża, pok. 323 i/lub 326 (II piętro). Nr kontaktowy: (86) 215 69 14, (086) 215 69 18.

RA32313W04a

18-400 Łomża, ul. Krzywe Koło 9, IIIp. p. 308, • tel. 603 458 099 • fax 85 675 00 17 • biuro@owes.lomza.pl • www.owes.lomza.pl

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI · OWOP · Forum Inicjatyw Rozwojowych · POWIAT ŁOMŻYŃSKI · UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt p.n. „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej - Subregion Łomżyński" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego nr WND-POKL.07.02.02-20-069/12

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

SPRZEDAM części do BMW5, E39. 505-670-126.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTO z LPG 1000-5000 zł 797478441.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099.
SKUP aut, wysokie ceny, sprzedaż części, www.kon-pol.pl, 501-494-437, 501-206-407.
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31.

SPRZEDAM

MAZDA 6-CD, exclusiv, 2008r, uszkodzona, wycena rzeczoznawcy 12900 zł, 505-272-566.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 10 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010.
***POŻYCZKA** bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

AAGERTA HOLDING
POŻYCZKI DO 10000 ZŁ DO 12 M-CY,
TEL. 85-672-3124 85-672-3117
508-493-107
BIAŁYSTOK UL. ŚW. MIKOŁAJA 1 LOK. 4.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725.

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
POŻYCZKI pod zastaw nieruchomości, pozabankowo, bez bik, dochodów 791-884-821.
SZYBKA pożyczka do 5000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).
WWW.INESKREDYT.PL 536430000, 510026314.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY budowlane, urządzenia i materiały poleasingowe, www.kon-pol.pl, 501-494-437.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
MIESZKANIE bezpośrednio 2 pokoje, 39m, IVp, Białystok, Poleska 15, 156-tys. tel. 508-085-004

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO roznoszenia ulotek na terenie: Kolno, Łomża. 509-680-287.
KIEROWCÓW na betonomieszarki z własną działalnością. 604-517-419, betonbstok@op.pl
MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje pracownika na stanowisko „Handlowiec". CV wraz listem motywacyjnym proszę przesyłać na adres iowservice@iow.pl

OSOBA 30plus do butiku odzieżowego w Galerii /Suwałki/ Doświadczenie mile widziane, jednakże jeśli go nie masz, a uważasz, że świetnie się sprawdzisz, udowodnij nam to na spotkaniu.CV ze zdjęciem pracasuwalki@gazeta.pl

ROLNICTWO

KUPIĘ

********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory, knury. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
*******BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI. CAŁE PODLASIE, 502-738-739.**
**SKUP MACIOR, KNURÓW, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 513-868-957.

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.**

BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI. OK. AUGUSTOWA, GRAJEWA, BIAŁEGOSTOKU, TEL. 516-975-289.

BYKI krowy jałówki tuczniki Przedsiębiorstwo „Górny" Zakład Mięsny Giżycko- Antonowo. 509 935533, 87/4285830.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ wosk pszczeli. tel 505925568.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

JAŁÓWKI wysokocielne import Niemcy, Dania, Holandia, atrakcyjna cena, możliwość kredytowania. 516460519.
OWIES 50 ton - tel. 505024821
OWIJARKĘ Sipma 2008r. bardzo mało używana okol. Nura. 603-992-635
PRASA belująca Sipma 2000r. Okol. Nura cena 25500zł. 603-992-635

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM opryskiwacz 400 l, ładowacz Troll. 668403942.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

INNE

PODARUJĘ dom drewniny za rozbiórkę i sprzątniecie fundamentów, gruzu, 797-194-709.
ZŁOM najdrożej 600 053 544.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w konbze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia, Suwałki, okolice, tel. 510-412-369.

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK kompleksowo od 18l. 503-800-815.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE głębinowe, tel. 666-566-556.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe cementowe poddasza664198801.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68.
WYCINKA DRZEW. Wycinka drzew. Ciecie drzewa. Ciecie na opał i tym podobne usługi . Białystok, Wysokie Mazowieckie i okolice. 791-791-735.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy 607-149-302, 85/7326062.
PERS: dywany, tapicerki, tanio. 85/719-76-45.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, więźby, krycie. Tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów - tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

MEBLE na wymiar, tanio, szybko, silidnie. Meble merbau. 606-956-273.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tanio 668-164-326
TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

ŚLUSARSKIE

ŚLUSARSKIE - spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, maszynowe tanio. 501-650-830.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 504-997-742.
A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA - PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

Panu
STANISŁAWOWI PUZIUKOWI
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI

składają:
Zarząd i pracownicy
Elektrociepłowni Białystok S.A.

Wyrazy szczerego współczucia
Dr MARIANNIE OSMOLIŃSKIEJ
z powodu śmierci
MAMY

składają:
Koleżanki i Koledzy
z Podlaskiego Związku
Lekarzy Pracodawców
Porozumienie
Zielonogórskie

OGŁOSZENIE O LICYTACJI UŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Agnieszka Kosacka-Bobier (tel. 85 732 74 18 NIP: 542-283-84-90) ogłasza, że: dnia 19-04-2013 r. o godz.09.15 w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XXVIII, odbędzie się druga licytacja udziału w wys. 1/2 w niewydzielonej części nieruchomości tj.

obrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 10 o pow. użytkowej 79,65 m²** położonego w Białymstoku przy ulicy Modlińskiej 6 wraz z udziałem w wys.**7965/303793** w gruncie oznaczonym nr **810,811,812/4 o pow. 0,1871 ha**

dla której Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych w Białymstoku

prowadzi księgę wieczystą **nr KW [NKW: BI1B/00141902/1].**

Suma oszacowania wynosi **196 056,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **130 704,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **19 606,00 zł** w gotówce lub na konto Komornika nr **03 1020 1332 0000 1502 0711 4749**.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

A338821 3w01c

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Mońkach

działając na podstawie art. 35. ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz.651 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a został wywieszony na okres **21** dni, tj. **od dnia 20 marca 2013 roku do 9 kwietnia 2013 roku** wykaz zawierający informację o nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Przedmiotowa nieruchomość położna jest w miejscowości Łazy gm. Goniądz, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 2/3, o powierzchni 0,2900 ha.

A338471 3w01c

KOMUNIKAT WÓJTA GMINY SZYPLISZKI

Stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 21 marca 2013 r. (czwartek) w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, pod adresem: 16-411 Szypliszki, przy ul. Suwalskiej 21, zostanie wywieszony na okres 21 dni, na tablicy informacyjnej wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki, przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz ten został umieszczony w Zarządzeniu Nr 15.2013 Wójta Gminy Szypliszki z dnia 15 marca 2013 r. Treść tego zarządzenia jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Gminy Szypliszki pod adresem www.szypliszki.biuletyn.net

Przedmiotem wykazu jest niezabudowana działka gruntu, obejmująca nieczynny odcinek drogi wewnętrznej, położony na terenie miejscowości Rybalnia gminy Szypliszki, oznaczony numerem działki **32/22 o powierzchni ogólnej 0,0066 ha**.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionej nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 cytowanej na wstępie ustawy, mogą złożyć do Wójta Gminy Szypliszki wnioski o jej nabycie w drodze bezprzetargowej, w terminie **do dnia 15 maja 2013 r. włącznie.**

Wójt mgr inż.
Mariusz Grygieńć

A336131w04c

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Augustowie ogłasza przetarg nieograniczony na

remont sieci cieplnej do 3 budynków wg PT.

Specyfikację na remont sieci można nabyć w sekretariacie SM przy ul. Hożej 4 w kwocie **123 zł brutto**.

Oferty należy składać w terminie do 5.04.2013 r. Szczegółowe informacje, tel. (87)643-34-95.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

A33213w04c



KOMUNIKAT WÓJTA GMINY SZYPLISZKI

Stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 19 marca 2013 r. (wtorek) w siedzibie Urzędu Gminy Szypliszki, pod adresem: 16-411 Szypliszki, przy ul. Suwalskiej 21, zostanie wywieszony na okres 21 dni, na tablicy informacyjnej wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki, przeznaczonych do zamiany. Wykaz ten został umieszczony w Zarządzeniu Nr 14.2013 Wójta Gminy Szypliszki z dnia 15 marca 2013 r. Treść tego zarządzenia jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Gminy Szypliszki pod adresem www.szypliszki.biuletyn.net

Przedmiotem wykazu są niezabudowane działki gruntu, obejmujące nieczynne odcinki drogi gminnej, położone na terenie miejscowości Postawelek gm. Szypliszki, oznaczone numerami działek: 51/1 i 36/2 o powierzchni łącznej 0,1385 ha. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej wymienionych nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 cytowanej na wstępie ustawy, mogą złożyć do Wójta Gminy Szypliszki wnioski o ich nabycie w drodze bezprzetargowej, w terminie do dnia 2 maja 2013 r. włącznie.

Wójt mgr inż.
Mariusz Grygieńć

A33313w04c

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Świat się kręci, a my z nim



zawsze na bieżąco
tygodnik 7 SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

dostępny tylko w Prenumeracie
Szczegóły na **www.wspolczesna.pl/prenumerata** lub tel.: **85 74 89 500**

Przetargi i komunikaty
teraz także w Internecie!



wszystko w jednym miejscu:

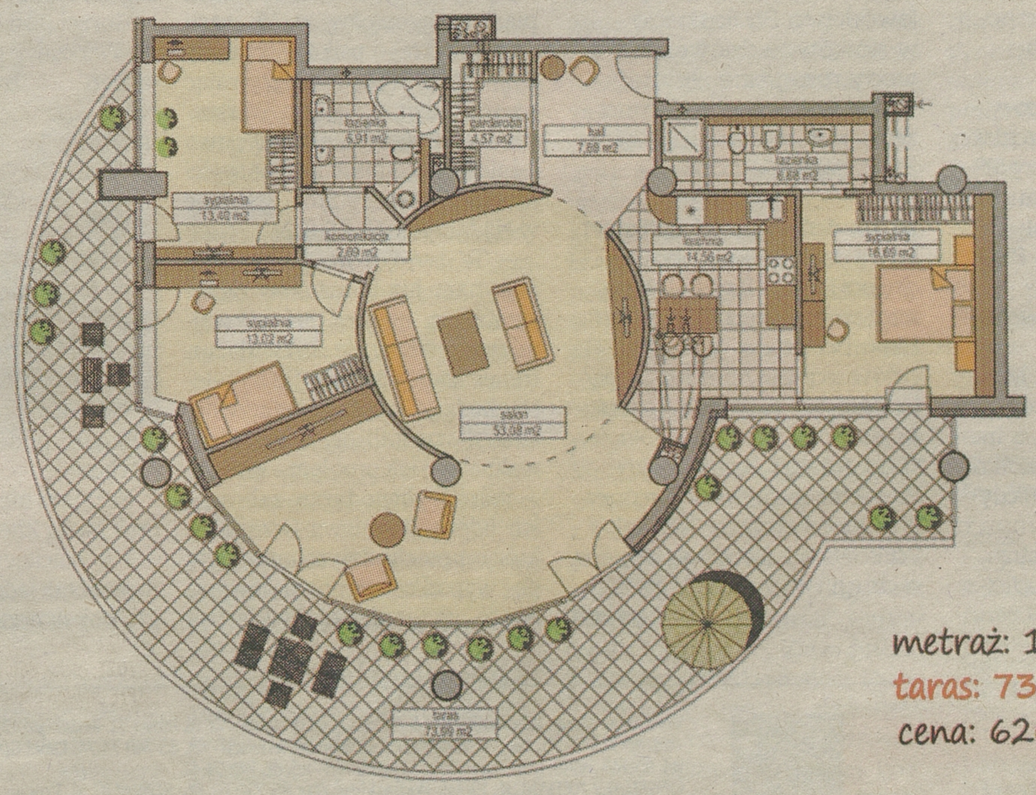
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW



TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
zamieszkasz - pokochasz



metraż: 139,31m²
taras: 73,99m²
cena: 626895 zł

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, **www.rogowskidevelopment.pl**

269451 3w01b

Piłka nożna >>

Messi liderem „Lewy" ósmy

Robert Lewandowski (Borussia Dortmund), ex aequo z Robinem van Persim (Manchester United), zajmuje ósme miejsce w rankingu „Złotego Buta" w sezonie 2012/13. Najbliżej nagrody dla najlepszego strzelca piłkarskich lig europejskich jest Lionel Messi (Barcelona).

Polak i Holender zdobyli dotychczas po 19 goli i mają w dorobku, po uwzględnieniu współczynnika siły ligi, 38 pkt.

Argentyńczyk, który ma już w kolekcji dwa „Złote Buty", dotychczas 42 razy pokonał bramkarzy rywali „Barcy" w La Liga i zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji z 84 pkt. O 30 pkt mniej ma plasujący się na drugiej pozycji Portugalczyk Cristiano Ronaldo z Realu Madryt.

Lewandowskiego wyprzedzają jeszcze: Kolumbijczyk Jackson Martinez z FC Porto – 23 gole (46 pkt), Urugwajczyk Luis Suarez z Liverpoolu – 22 (44), Kolumbijczyk Radamel Falcao z Atletico Madryt – 21 (42), Urugwajczyk Edinson Cavani z Napoli – 20 (40) i reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej Wilfried Bony z Vitesse Arnhem – 26 (39).

Ranking powstaje w oparciu o liczbę bramek zdobytych przez piłkarzy w lidze, która jest mnożona przez współczynnik trudności rozgrywek. Najwyższy – dwa – ma pięć czołowych ligi: hiszpańska, angielska, włoska, niemiecka i portugalska. **(PAP)**

Skoki narciarskie >> Piotr Żyła na krótko powrócił z kolegami do Polski

Jeszcze w szoku

Piotr Żyła wygrywając w Oslo został piątym Polakiem, który stanął na najwyższym stopniu podium zawodów Pucharu Świata

PAP
sport@wspolczesna.pl

Piotr Żyła wciąż do końca nie wierzy, że wygrał niedzielne zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo. Zawodnik wraz z kolegami z reprezentacji w poniedziałkowe popołudnie wylądował na lotnisku w Balicach.

Triumfator niedzielnej imprezy wszedł do hali przylotów w kasku na głowie, owinięty w chustę. Dziennikarze musieli go prosić, aby je zdjął.

– Nie chronię się przed fankami. To koledzy tak mnie opatulili, tak dla żartu – tłumaczył z uśmiechem.

W niedzielę Piotr Żyła odniósł życiowy sukces, zajmując – ex aequo z Austriakiem Gregorem Schlierenzauerem – pierwsze miejsce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo. Tuż za podium uplasował się Kamil Stoch.

– Szczerze mówiąc, to jeszcze nie ochłonąłem po tym zawodach. Nie wiem, co ja mam państwu powiedzieć. To przyszło tak niespodziewanie – mówił na lotnisku zawodnik z Ustronia.



PAP

Piotr Żyła (pierwszy z lewej) razem z Gregorem Schlierenzauerem z Austrii triumfował w zawodach PŚ w Oslo. Trzeci był Słoweniec Robert Kranjec (pierwszy z prawej)

Przed niedzielnym konkursem nie zakładał walki o najwyższe cele.

– Kiedyś, dawno temu przed zawodami powiedziałem sobie, że teraz muszę wygrać. Efekt był taki, że nie zakwalifikowałem się do startującej w nich pięćdziesiątki. Wczoraj nawet przez myśl mi nie przeszło, że mogę wygrać. Po pierwszej serii nie chciałem długo myśleć o tym, na którym jestem miejscu. Wiedziałem, że mam szansę na podium, ale starałem się nie przywiązywać do tego wagi – dodał Żyła.

Dodał, że żałuje, iż niedługo odbędą się ostatnie zawody PŚ.

Miłego zaskoczenia wyczynem kolegi z reprezentacji nie krył lider polskich skoczków narciarskich Kamil Stoch.

– Piotr jak najbardziej zasłużył sobie na ten triumf. Jak każdy z nas bardzo ciężko pracuje. Potwierdzam, że jest on dobrym duchem drużyny. Wiedziałem już wcześniej, że stać go na bardzo wiele. W niedzielę skakał świetnie i na pewno zasłużył sobie na zwycięstwo – powiedział Stoch.

W Oslo Stoch był czwarty, chociaż w pierwszej serii lepszy od niego był tylko Słoweniec Robert Kranjec. Jak powiedział nie czuje smutku czy rozczarowania:

Liczba dnia

5

tylu Polaków
zwyciężało w zawodach Pucharu Świata w skokach narciarskich. Wygrywali: Stanisław Bobak, Piotr Fijas, Adam Małysz, Kamil Stoch i Piotr Żyła

– Uważam, że to także jest mój sukces, czwarte, to też bardzo dobre miejsce. Wiadomo, mogłem pokusić się o podium, ale wyszło inaczej.

Trener polskiej reprezentacji skoczków narciarskich Łukasz Kruczek zastrzegł, że z ostatnich sukcesów jego zawodników nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

– Skoki narciarskie to dyscyplina sportu, która jest bardzo zmienna. Wystarczy przypomnieć, w jakiej sytuacji byliśmy w grudniu, a w jakiej teraz. Wiadomo, że zimowe igrzyska olimpijskie w Soczi są imprezą docelową dla grupy, którą obecnie szkolę. Jednak zostało dużo czasu i wiele pracy przed nami – powiedział trener w hali przylotów Kraków Aiport.

W najbliższy weekend zostaną rozegrane finałowe zawody Pucharu Świata – tradycyjnie w Planicy. Skoczków czekają dwa konkursy indywidualne i jeden drużynowy. W klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi Austriak Gregor Schlierenzauer. Kamil Stoch jest trzeci. Maciej Kot zajmuje 17. miejsce, zaś Piotr Żyła - 19.

Lotto

Losowania z 17 marca
Kaskada: 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 15, 18
Multi Multi (godz. 14): 1, 4, 12, 13, 18, 24, 29, 30, 33, 35, 37, 42, 43, 46, 47, 68, 71, 73, 75, 77 **Plus:** 12
Multi Multi (godz. 22.15): 2, 3, 5, 13, 14, 17, 19, 23, 27, 32, 35, 36, 47, 52, 54, 63, 64, 77, 79, 80 **Plus:** 54

Krótko

▲ **Szachowe Mistrzostwa Białegostoku dzieci do lat 7** Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku gościł ostatnio uczestników V Szachowych Mistrzostw Miasta do lat 7..
W turnieju dziewcząt zwyciężyła Aleksandra Grądzka (Szkółka Szachowa przy PS 56 Białystok) przed Anną Sawczuk (SP 49 Białystok) i Luizą Kolendo (SSP 3 BTO Białystok).
Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął Szymon Płachciński. Drugi był Mariusz Niedźwiedzki (obaj MKSz-MDK Białystok), a trzeci Wiktor Fronczyk (Szkółka Szachowa przy PS 64 Białystok). W niedzielę, 24 marca rozegrane zostana mistrzostwa województwa podlaskiego dzieci do lat 7.

▲ **Jutro Gimnazjada w siatkówce** W środę, 20 marca odbędzie się finałowy turniej Gimnazjady Województwa Podlaskiego w siatkówce dziewcząt. Zawody rozegrane zostaną w sali Publicznego Gimnazjum w Mońkach (ul. Leśna 3). Początek o godz. 10.

▲ **Medale judoków Narwi Łapy** Jedenastoosobowa grupa Narwi Łapy dobrze zaprezentowała się na turnieju na Litwie. Wśród dziewcząt zwyciężyła Maryla Kostyra, a srebrne medale zdobyły Weronika Olszewska i Julitka Świerżyńska. Pierwsze miejsca wywalczyli Wiktor Perajski, Gabriel Falkowski i Jakub Kretowicz, a drugi był Jakub Łapiński. **(mark)**

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

„Słoneczni" pokonali Nadarzyn

Niespodziankami zakończyły się mecze białostockich pierwszoligowców w 15. serii gier. Przykrego psikusa sprawiły Dojlidy WSFiZ, przegrywając na wyjeździe z Halsem Warszawa 2:8. Sensacyjne zwycięstwo odnieśli natomiast pingpongiści MOKS Słoneczny Stok, gromiąc w Nadarzynie GLKS 8:2.

– Te zwycięstwo praktycznie daje nam już baraże, bo raczej ostatniego miejsca już nie zajmiemy – cieszy się Jerzy Mazur, trener koordynator MOKS. – Jeśli chodzi o mecz w Nadarzynie, to wykorzystaliśmy słabość rywali, ale to ich problem – dodaje.

Wśród gospodarzy zabrakło ich lidera Zbigniewa Grześlaka, który przechodzi rehabilitację po wypadku samochodowym. Ale to nie umniejsza zwycięstwa Słonecznych, którzy w komplecie zagrali bardzo dobre spotkanie.

Gorzej poszło Dojlidom, które do Warszawy pojechały bez grającego trenera Piotra Napiórkowskiego, którego wyeliminowała kontuzja ręki. Zastąpił go junior Krzysztof Włóczko.

– To w jakiś sposób tłumaczy nasz słabszy występ, ale też sporo dołożyliśmy od siebie – mówi Piotr Anchim, zawodnik Dojlid. – Osobiście przegrałem dwie gry, mając odpowiednio sześć i siedem setboli. Nie pamiętam, czy w całej karierze miałem wcześniej coś podobnego – dodaje Anchim.

Poziomu nie trzymał też Chińczyk Meng Zheng, który przegrał 0:3 z Maciejem Pietkiewiczem. Azjata i tak jednak wygrał jedyną grę pojedynczą dla białostockiego zespołu – pokonał 3:1 Grzegorza Janczewskiego.


W. Wołkowicz

Dymitr Farejtorow zdobył dla MOKS-u 2 punkty

▲ **Wyniki 15. kolejki**
GLKS Nadarzyn – MOKS Słoneczny Stok Białystok 2:8.
Punkty dla MOKS: Kulpa – 2,5, Farejtorow – 2, Fiedorczuk – 2, P. Zdzienicki – 1,5.
Hals Warszawa – Dojlidy WSFiZ Białystok 8:2. Punkty dla Dojlid: Meng – 1,5, K. Zdzienicki – 0,5.
Inne wyniki: AZS AWFiS Gdańsk – Pogoń Lębork 1:9, MRKS Gdańsk – KS Działdowo 0:10, Gwiazda Bydgoszcz – Spójnia Warszawa 9:1.

1. Działdowo	15	29	130:20
2. Pogoń	14	25	107:33
3. Gwiazda	14	17	83:57
4. Dojlidy	**15**	**17**	**78:72**
5. Nadarzyn	13	16	74:56
6. MRKS	15	11	58:92
7. Hals	15	11	58:92
8. MOKS	**14**	**8**	**49:91**
9. Spójnia	14	7	44:96
10. AZS Gdańsk	15	3	39:111

(ted)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >> Za dwa tygodnie mają ruszyć rozgrywki w III i IV lidze

Próby generalne

Już tylko dwa tygodnie dzielą drużyny do rozpoczęcia rozgrywek w III i IV lidze. Miniony weekend był więc jedną z ostatnich szans na rozegranie sparingów.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Trenerzy podlaskich drużyn powątpiewają jednak w rozpoczęcie rozgrywek zgodnie z terminarzem. – Boiska są zasypane śniegiem i pokryte grubą warstwą lodu. Wątpliwe, aby sytuacja na tyle się poprawiła, by murawy nadawały się do gry – powiedział nam trener Sparty Augustów Jacek Bayer, a jego słowa potwierdzają też inni szkoleniowcy.

Sparta zagrała sparing na sztucznej murawie w Olecku, a ich rywalem była drużyna Gieretu Giby. Wygrali augustowianie 5:3, chociaż przegrywali do przerwy 0:2.

– Dopiero po przerwie rozwiązał się nasz worek z bramkami. Gieret na wąskim boisku sprytnie cofnął się czekając na kontry i to im wychodziło, ale przez pierwsze 45 minut . Po przerwie już zdominowaliśmy grę strzelając pięć goli – stwierdził Jacek Bayer.



A. Chomicz

Na boisku MOSP-u trzecioligowa Warmia Grajewo (czerwone koszulki) pokonała KS Michałowo 4:1.

Jeszcze więcej goli padło w meczu Sparty 1951 Szepietowo, która rozbiła Koronę Dobrzyniewo 9:0.

– Mecz bez historii. Cieszy nasza skuteczność, ale rywal nie był najsilniejszy – powiedział krótko szkoleniowiec Sparty Robert Mioduszewski.

Białostocki Piast pokonał juniorów starszych MOSP-u 3:2. Tutaj z kolei szkoleniowiec Piasta Adam Kozłowski zadowolony był z rywala. – Przeciwnik okazał się wymagający. Mecz nie był łatwy. Na pewno cieszy wynik, ale zostało jeszcze kilka elementów w grze, które musimy poprawić – stwierdził trener białostoczan.

Inny białostocki czwartoligowiec Hetman w dwa dni rozegrał dwa sparingi. W piątek pokonał Gryfa Gródek 6:3, a w sobotę przegrał z Turem Bielsk Podlaski 0:3.

– Z pierwszego meczu jestem zadowolony i z wyniku i z naszej gry – mówi trener Hetmana Andrzej Pietrzyk. – Widać, że praca jaką wykonujemy w okresie przygotowawczym przynosi rezultaty. Forma jest zadawalająca. Drugiego meczu nie wytrzymaliśmy fizycznie. Po 70 minucie Tur już nas zdominował – dodał Pietrzyk.

▲ Piast Białystok – Juniorzy starsi MOSP 3:2 (0:1).
Bramki dla Piasta: Zdzichowicz 50, Cichocki 70, Marczyk 78.
Piast: Charyło – Cichocki, Jakimiuk, Marczyk, Łupiński, Stec, Zalewski, Grzanka, Ostaszewski, Zielinko, Wojno.
Na zmiany wchodzili: Dudziński, Kamiński, Zadrożny, Klej.

▲ Hetman Białystok – Gryf Gródek 6:3 (3:2).

Bramki: dla Hetmana B.: Wołyniec 3, Hillo, Sobota, Sawicki z karnego; **dla Gryfa:** Dzierzgowski 3.
Hetman B.: Stepanczenko (46. Borkowski) – Owerlo, Sobota, Gliński, Marcinkowski, Mironowicz, Seweryn, Sawicki, Sienkiewicz, Hillo, Wołyniec.
Na zmiany wchodzili: Kaczorowski, Suchowolec, Kochanowski.
Gryf: Sacharczuk – Osypiuk, Śliwowski, Polkowski, Artemiuk (46. J. Antonowicz), Marcin Grygoruk, Michał Grygoruk, Gryko, Owerczuk (46 Humienny), S. Kozłowski, Dzierzgowski.

▲ Hetman Białystok – Tur Bielsk Podlaski 0:3 (0:0)
Bramki: Kesler 60, Naliwajko 73, Solecki 80.
Hetman B.: Stepanczenko (46. Borkowski) – Maleszewski, Sobota, Gliński, Jarocki, Kardyński, Sawicki, Rutkowski, Marcinkowski, Sienkiewicz, Wołyniec.
Na zmiany wchodzili: Mironowicz, Owerlo, Suchowolec, Kaczorowski.
Tur: Sosnowski – K.Kulikowski, Naliwajko, K.Jakubowski, Gudewicz – Kesler, Pieczywek, Car, Żero – R.Kulikowski, Karwacki.
Na zmiany wchodzili: Kiszko, Wierbicki, Solecki, Tkaczuk

▲ Sparta Augustów – Gieret Giby 5:3 (0:2).
Bramki dla Sparty: Czereszewski 2, P. Zaniewski 2, Predko.
Sparta: Grabowski – Bokuniewicz, Czereszewski, Niedźwiecki, Knoch, Predko, Stefanowski (20 Filipow), Warakomski (45 A. Zaniewski), P. Zaniewski, Haraburda, Sobolewski (65 Sakowicz).

▲ Sparta 1951 Szepietowo – Korona Dobrzyniewo 9:0 (7:0).
Bramki: Ptaszyński 2, Piszczatowski 2, Styś 2, Kowalczyk, Gosiewski, Biały.
Sparta: Suchodolski – Sawicki (46 Lubowicki, 80 T. Król), Chilkiewicz, D. Król, Truszkowski (46 Dabrowski), Piszczatowski (70 Jaźwiński), Ptaszyński (55 Mioduszewski), Biały (55 Maciejczuk), Dłuski, Styś, Kowalczyk (46 Gosiewski).

▲ LZS Narewka – Magnat Juchnowiec 3:1 (3:0). Bramki dla LZS: Kożuszkiewicz, Lasota, Hołownia; **dla Magnata:** Banicki.
Narewka: Wróblewski - Kuprianowicz, Walenciej, Krasnopolski, Hołownia, Kożuszkiewicz, Arciuch, Stulgis, Śliwa, Lasota, Kujawski.
Magnat: Szarejko – Bielski, P. Suszczyński, A. Suszczyński, Filipczuk, Kozłowski, Chruświcki, Podoliński, Tymiński, Szychowski, Dzierżko.
Na zmiany wchodzili: Gawron, Radomski, Iglicki, Kempisty, Zysk, Chilmon, Banicki.

Puszcza Hajnówka – KS Wasilków 1:3 (1:2). Bramka dla Puszczy: Strzeliński.
Puszcza: Oleksiejczuk – Woroniecki, Łapiński, Żabiński, Juszczyński, Makowski, Pawluczuk, Hudoń, Strzeliński, ienkiewicz. **Grali także:** Langa, A. Badrowski, D. Badrowski, Okuniewski.

Piłka nożna >> Rozmowa z Dariuszem Mazurem, prezesem Wigier Suwałki

Nowa jakość musi przynieść wyniki

Sobotnim meczem z Garbarnią Kraków zajmujące trzecie od końca miejsce w tabeli Wigry rozpoczną rundę rewanżową II ligi. Do pomocy w walce o utrzymanie suwalscy działacze zaangażowali aż siedmiu nowych piłkarzy.

▲ Przy braku wyników większość klubów wychodzi z założenia, że łatwiej jest zmienić trenera niż zawodników. Dlaczego Donatas Vencevicius pozostał na stanowisku?

– Jeszcze jesienią zgłaszali się do nas do pracy szkoleniowcy z III lub IV ligi, nie mający żadnych sukcesów. Nie było dobrych kandydatów, ale przede wszystkim uznaliśmy, że wina za kiepskie wyniki w pierwszej rundzie leży w kiepskiej jakości drużyny. Trener Vencevicius zdążył już doskonale poznać drugoligowe realia. Dostał szansę pracy z lepszymi zawodnikami i jestem przekonany, że ją wykorzysta, że udowodni swoją wartość.

▲ Litewski szkoleniowiec domagał się trzech-czterech wzmocnień. Otrzymał dwa razy więcej.



Fot. W. Drazba

Dariusz Mazur (z lewej) wierzy, że trener Vencevicius wykorzysta szansę pracy z lepszymi zawodnikami

– Najpierw przyszli Povilas Luksys, trzykrotny król strzelców litewskiej ekstraklasy, niedawny stoper młodzieżowej reprezentacji kraju Kamil Wenger oraz ograni w I lidze pomocnicy Aleksandar Atanacković i Marcin Tarnowski. Kolejne transfery były wymuszone kontuzjami, odejściami na wypożyczenie bądź koniecznością gry młodzieżowców. Stąd zatrudnienie Mariusza Baranowskiego oraz Mateusza Romachowa i Bartosza Widejki z Młodej Legii Warszawa.

▲ Wigry miały opierać się na wychowankach lub identyfikujących się z klubem graczach z regionu. Tymczasem ściągnęliście, i to tylko na pół roku, zawodników z zagranicy i całej Polski.

– Były mecze, w których w wyjściowym składzie grało nawet siedmiu wychowanków, ale nie było wyników. Teraz ilość ma przejść w jakość. Musieliśmy zmieścić się w tych samych kosztach, dlatego kadra będzie liczyła 20. piłkarzy plus kilku juniorów. W umowach z nowymi zawodnikami zagwarantowaliśmy prawo przedłużenia na następny sezon. W połowie maja będzie wiadomo, czy postawiliśmy na właściwych graczy. Chcemy utrzymać się i dzięki pomocy miasta oraz sponsorów nie podzielić losów ŁKS Łomża, Warmii Grajewo czy Sokoła Sokółka, którym ciężko wrócić na drugoligowy poziom.

▲ Wigry czeka trudne zadanie. Do bezpiecznego miejsca w tabeli tracicie aż osiem punktów.

– Jestem przekonany, że się utrzymamy i to w sportowej walce – bez zwracania uwagi na to, ile zespołów spadnie z I ligi lub który klub dostanie licencję. **(ab)**

Piłka ręczna >> Porażka Dwójki Łomża

Za dużo błędów

Piłkarki ręczne łomżyńskiej Dwójki przegrały kolejny mecz w II lidze. W zaległym meczu 8. kolejki zespół Stanisława Niedbały uległ liderowi rozgrywek, drużynie MTS Kwidzyn.

– O naszej porażce zdecydowały przede wszystkim błędy własne – podkreślał trener Dwójki Stanisław Niedbała. – Cały czas jest to naszym problem. Popełniliśmy masę prostych strat. Gdyby nie one to mecz mógłby zakończyć się zupełnie innym wynikiem.

Szansa była tym większa, że po niedawnym udziale w finale Mistrzostw Polski Juniorek (MTS zajął 3. miejsce) zespół z Kwidzyna przyjechał do Łomży w zaledwie 7-osobowym składzie. Nie przeszkodziło to jednak przyjezdnym dyktować warunków gry. Zawodniczki z Kwidzyna maksymalnie wykorzystywały swoją przewagę wzrostu i co chwila zdobywały bramki rzutami z drugiej linii. Dwójka (która zagrała bez trzech podstawowych dotychczas zawodniczek: Karoliny Zubrzyckiej, Edyty Muszyńskiej i Aleksandry Petkowskiej) starała się odpowiadać agresywną obroną, która chwilami przynosiła spodziewane efekty. Defensywa pozwalała wyprowadzać szybkie kontrataki, w których prym wiodły Amanda Szymborska i Wioletta Szczytkowska. Dzięki temu do przerwy łomżanki przegrywały różnicą tylko jednej bramki.

Losy spotkania rozstrzygnęły się na początku drugiej połowy. Drużyna z Kwidzyna w ciągu zaledwie trzech minut zdobyła 4 bramki z rzędu, nie tracąc przy tym żadnej.

▲ GUKS Dwójka Łomża – MTS Kwidzyn 28:33 (14:15)

GUKS: Bałdowska, Konert, Zadroda – Martyna Ramatowska, Szczytkowska, Anita Ramatowska, Jabłońska, Walendziak, Szymborska, Petkowska, Brzozowska, Bandzul, Sobolewska, Zacny, Sadowska

1. MTS Kwidzyn	8	14	290:212
2. Wąbrzeźno	7	10	224:198
3. Lubicz	7	5	189:212
4. Giżycko	7	4	184:224
5. Łomża	7	3	163:205

(lis)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Drużyny z niższych lig rozegrały jedne z ostatnich sparingów przed rozpoczęciem rundy wiosennej.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Polacy rozpoczęli zgrupowanie przed meczami eliminacyjnymi

Trening bez gwiazd Borussii

W piątek biało-czerwoni w ramach eliminacji do mistrzostw świata zagrają z Ukrainą. W pierwszym treningu nie wzięli udziału Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
sport@wspolczesna.pl

Polscy piłkarze wczoraj o godz. 18 odbyli na stadionie Polonii Warszawa pierwszy trening. Nie wzięli w nim udziału dwaj zawodnicy Borussii Dortmund Łukasz Piszczek i Jakub Błaszczykowski. „Piszczek i Błaszczykowski z powodu urazów zostali w hotelu i mieli indywidualne zajęcia. Do drużyny dołączą we wtorek lub środę. Urazy nie są poważne" – powiedział PAP koordynator reprezentacji ds. mediów Tomasz Rząsa.

Pozostali kadrowicze przyjechali na stadion Polonii Warszawa kilka minut po godz. 18. Przed zajęciami włączona została popularna ostatnio w Polsce piosenka disco-polo zespołu „Weekend" z dedykacją dla Marcina Wasilewskiego.

Poniedziałkowy trening był otwarty dla publiczności. PZPN przygotował 6,5 tysiąca bezpłatnych wejściówek. Jednak skorzystało z nich około tysiąca widzów, którzy zasiedli na trybunach.

Bohater meczu ostatnich mistrzostw Europy z Grecją bramkarz Przemysław Tytoń został wczoraj dodatkowo powołany przez trenera Waldemara Fornalika. Tytoń, który obecnie jest rezerwowym bramkarzem holenderskiego PSV Eindhoven zastąpi w polskiej kadrze Tomasza Kuszczaka. W niedzielnym spotkaniu swojego zespołu (Brighton grał z Crystal Palace 0:3) Kuszczak doznał kontuzji.

Tytoń nie dotarł jeszcze na zgrupowanie kadry, gdyż wczoraj wieczorem grał jeszcze mecz w rezerwach PSV Eindhoven.

Drugim piłkarzem, którego polski selekcjoner Waldemar Fornalik zdecydował się dodatkowo powołać do kadry jest skrzydłowy Legii Warszawa Jakub Kosecki.

Na wtorek selekcjoner Waldemar Fornalik zaplanował dwa treningi.

Łącznie w kadrze Polski na spotkania z Ukrainą (22 marca) i San Marino (26 marca) jest 25 zawodników, w tym czterech z krajowych klubów. Obydwa spotkania odbędą się na Stadionie Narodowym.



Fot. PAP

Marcin Wasilewski (z prawej) i Adrian Mierzejewski (z lewej) podczas treningu reprezentacji Polski

▲ **Kadra Polski na mecze z Ukrainą i San Marino:**
Bramkarze: Artur Boruc (FC Southampton), Wojciech Szczęsny (Arsenal Londyn), Przemysław Tytoń (PSV Eindhoven;
Obrońcy: Sebastian Boenisch (Bayer Leverkusen), Piotr Celeban (FC Vaslui), Kamil Glik (AC Torino), Marcin Komorowski (Terek Grozny), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Bartosz Salamon (AC Milan), Marcin Wasilewski (Anderlecht Bruksela), Jakub Wawrzyniak (Legia Warszawa);
Pomocnicy: Jakub Błaszczykowski (Borussia Dortmund), Ariel Borysiuk (FC Kaiserslautern), Kamil Grosicki (Sivasspor), Grzegorz Krychowiak (Stade Reims), Radosław Majewski (Nottingham Forest), Adrian Mierzejewski (Trabzonspor), Ludovic Obraniak (Girondins Bordeaux), Eugen Polanski (1899 Hoffenheim), Maciej Rybus (Terek Grozny), Daniel Łukasik (Legia Warszawa), Jakub Kosecki (Legia Warszawa);
Napastnicy: Robert Lewandowski (Borussia Dortmund;, Arkadiusz Milik (Bayer Leverkusen), Łukasz Teodorczyk (Lech Poznań). ▲

Piłka nożna >>

Piast ograł Lechię

W spotkaniu zamykającym 19. kolejkę spotkań T-Mobile Ekstraklasy Piast Gliwice pokonał Lechię Gdańsk 2:0 (0:0). Bramki dla Piasta zdobyli: Tomasz Podgórski w 74 min. i Marcin Robak 88 min.

Piast będzie kolejnym rywalem Jagiellonii w rozgrykwach ekstraklasy.

1. Legia	19 40	39-18
2. Lech	19 36	25-15
3. Polonia	19 32	30-18
4. Śląsk	19 32	29-24
5. Górnik	19 31	25-17
6. Piast	19 29	26-26
7. Lechia	19 28	26-24
8. Zagłębie	19 26	24-19
9. Wisła	19 26	18-23
10. Jagiellonia	**19 25**	**22-24**
11. Korona	19 23	20-25
12. Widzew	19 23	18-24
13. Pogoń	19 22	17-24
14. Ruch	19 19	18-29
15. Podbeskidzie	19 11	22-32
16. Bełchatów	19 10	10-27

▲ **Program 20. kolejki:**
Czwartek, 28 marca:
Podbeskidzie Bielsko-Biała - Korona Kielce (18), Górnik Zabrze – Widzew Łódź (20.30).
Sobota, 30 marca
Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok (13.30), GKS Bełchatów – Śląsk Wrocław (15.45), Polonia Warszawa – Legia Warszawa (18).
Poniedziałek, 1 kwietnia:
Zagłębie Lubin – Ruch Chorzów (13.30), Lechia Gdańsk – Wisła Kraków (16.00), Pogoń Szczecin – Lech Poznań (18.30).

(mark)

Piłka nożna >>

Białorusin na testach

Do końca tygodnia na testach w białostockiej Jagiellonii przebywać będzie 21-letni piłkarz z Białorusi Ilia Cywilko.

Piłkarz ten wystepuje na pozycji środkowego obrońcy. Na co dzień reprezentuje barwy drugoligowego klubu z Białorusi Skwisz Mińsk. Ma na koncie także występy w młodzieżowej reprezentacji swojego kraju.

Piłka nożna >> Ranking „Współczesnej". Noty zawodników Jagiellonii po meczu z Polonią Warszawa

Nie było fajerwerków, ale wreszcie jest zwycięstwo

Z wycięstwo 2:0 nad Polonią Warszawa nieco uciszyło burzę nad Jagiellonią i jej trenerami.

Tomasz Hajto – delikatnie rzecz ujmując – nie ma w klubie silnej pozycji. Porażka z Polonią mogła już przelać czarę goryczy. Jednak były reprezentant Polski znowu uciekł spod topora. Jego drużyna wprawdzie nie zachwyciła, ale zgarnęła trzy punkty. Duża w tym zasługa kilku zawodników i to w głównej mierze im Hajto może dziękować za uratowanie posady.

Podlaska defensywa zachowała w piątek czyste konto, lecz nie ustrzegła się poważnych błędów i trudno ją nazwać monolitem. Jednak fantastyczne interwencje Jakuba Słowika oraz solidna postawa Michała Pazdana pozwoliły zakończyć mecz bez strat. W ofensywie też nie było różowo, ale tutaj na wysokości zadania stanęli Dawid Plizga oraz Dani Quintana, którzy sami we dwójkę są w stanie przesądzić o losach spotkaniach. W piątek Plizga i Dani uzyskali nieoczekiwane wsparcie w osobie Macieja Gajosa.

▲ **Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Polonią Warszawa (skala ocen 0-6):**

Jakub Słowik – nota 4,5: Miał kilka doskonałych interwencji. Zaimponował zwłaszcza obronami strzałów Tomasza Hołoty i Miłosza Przybeckiego.

Filip Modelski – 3: Wrócił do pierwszego składu. Nie uniknął błędów, ale na całe szczęście były to pomyłki bez poważniejszych konsekwencji.

Ugochukwu Ukah – 2,5: Twardo walczył z zawodnikami Polonii. Grał jednak bardzo nerwowo i niepewnie.

Michał Pazdan – 4: Najmocniejsza postać w białostockiej obronie. Kilkakrotnie w ostatniej chwili chronił zespół przed niebezpieczeństwem.

Alexis Norambuena – 3,5: Poprawny występ. Popełniał błędy w ustawieniu, lecz potrafił też dobrze zainterweniować w obronie i zawiązać akcję ofensywną.

Maciej Gajos – 4: Miał duży wkład w zdobycie pierwszej bramki. Można nawet stwierdzić, że większy, niż sam autor gola, Tomasz Frankowski. Poza tym cały mecz widoczny i aktywny.

Adam Dźwigała – 3: Ustawiony jako defensywny pomocnik pracował w środku boiska, ale grał nazbyt asekuracyjnie i niedokładnie. Zmieniony w 56. minucie przez Tomasza Bandrowskiego.

Rafał Grzyb – 3,5: Człowiek od czarnej roboty. Dużo, biegał i walczył. Był pożyteczny.

Dawid Plizga – 4,5: Zdobył bramkę. Szybki, dynamiczny, łatwo uciekał rywalom. Szkoda tylko, że wygłupił się próbując wymusić rzut karny. Zamiast jedenastki była żółta kartka, która oznacza pauzę w następnym spotkaniu z Piastem Gliwice.

Dani Quintana – 4,5: Hiszpan w błyskawicznym tempie wyrasta na gwiazdę ligi. W piątek wprawdzie gola nie strzelił, ale zaliczył asystę i znowu czarował techniką. Zmieniony w 90. minucie przez Tomasza Kowalskiego.

Tomasz Frankowski – 3,5: Po raz kolejny kapitan drużyny pokazał jak ważny jest dla zespołu. Zdobył bramkę, znajdując się we właściwym miejscu i stawiając kropkę nad „i" po strzale Gajosa. Zmieniony został w 69. minucie przez Tomasza Kupisza.



Fot. A. Chomicz

Michał Pazdan był najmocniejszym punktem obrony Jagi

Tomasz Bandrowski – 2: Wszedł na boisko, aby uspokoić grę w środkowej strefie. Udało mu się to średnio.

Tomasz Kupisz – 2: Biegał, ale zbyt wiele w czasie swojej gry nie pokazał.

Tomasz Kowalski – niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

▲ **Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13:**
Klasyfikacja po 19. kolejkach spotkań:

1. Dawid Plizga	- 62
2. Alexis Norambuena	- 59,5
3. Rafał Grzyb	- 56,5
... Tomasz Kupisz	- 56,5
5. Nika Dzalamidze	- 53
6. Michał Pazdan	- 52
7. Jakub Słowik	- 50,5
8. Tomasz Frankowski	- 48,5
9. Ugochukwu Ukah	- 36,5
10. Filip Modelski	- 32

Krzysztof Sokólski